

# DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA  
DZIEŃ BYDGOSKI  
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI



GAZETA GDAŃSKA  
DZIEŃ KUJAWSKI  
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja  
Toruń, Bydgoska 56  
Filia Adm'n. Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749  
Telefon nocny: 749  
Telefon Filij: 748  
Konto czechowe P. K. O. 160-315

Nr. 269

## Spoleczeństwo Pomorza i Wielkopolski w narodowym pochodzie do wyborów samorządowych

Akcja wyborcza do ciał samorządowych objęła już całe terytorium Rzeczypospolitej. W dziewięciu województwach centralnych i wschodnich (dawny zabór rosyjski) odbywają się wybory do rad gromadzkich, w województwie poznańskim i pomorskim, oraz w czterech województwach małopolskich — wybory miejskie. Oczywiście ważną jest rzeczą, by te pierwsze wybory, jakie odbywają się na mocy polskiej ustawy samorządowej, odpowiedziały intencjom jej twórców i wypełniły zdrową treścią jej ramy.

Od szeregu lat, od chwili objęcia steru rządów w Polsce przez Marszałka Piłsudskiego, odbywa się usilna praca nad uporządkowaniem spraw wewnętrznych państwa, nad wyznaczeniem każdemu z kółek w skomplikowanym mechanizmie państwowym właściwych mu obowiązków i zadań i właściwego miejsca. Samorząd terytorjalny, zarówno miejski, jak i wiejski, musi mieć zadanie ściśle gospodarcze. Tak chce ustawa, tego wymaga życie. Jest to pewnik, którego nie potrzeba dowodzić żadnemu zdrowo myślącemu obywatelowi.

Ale właśnie dlatego, że samorząd ma zadania ściśle i wyłącznie gospodarcze, partje polityczne na jego gruncie nie mają i nie mogą mieć nic do czynienia, gdyż są, w stosunku do ciał samorządowych, czynnikiem rozsądzającym, wypaczającym, niszczylielskim.

### Dawniej a dziś

Biada instytucjom samorządu miejskiego, w którym wszyscy jego funkcjonariusze, poczynając od prezydenta miasta, kończąc na woźnych i posługaczach szpitalnych, wyskakują z „klucza partyjnego”, gdzie protekcja partyjna decyduje o awansach i redukcjach, o tworzeniu lub zwijaniu całych resortów gospodarczych, a nawet — o sposobie brukowania ulic lub kierunku, w którym będą zdążały nowe linie tramwajowe.

Jeśli dziś, i na Pomorzu i w Wielkopolsce przy wyborach do rad miejskich partje polityczne przeciwstawiają się czynnikiem bezpartyjnym, pragnącym oprzeć przyszły samorząd na gruncie czysto gospodarczym, jeśli głoszą one, że mają również tylko cele gospodarcze na oku, to w ich wywodach jest fałsz zasadniczy. Albowiem partje polityczne z natury rzeczy tylko i przede wszystkim muszą mieć cele polityczne na oku, i wpływ w ciałach samorządowych potrzebny im jest wyłącznie i jedynie dla ugruntowania i rozszerzenia swoich wpływów politycznych. Istotą każdej partji politycznej, ostateczną racją jej bytu jest dążenie do zdobycia władzy w państwie i nadania mu kierunku, w myśl swych poglądów i idealów.

Godząc się nawet na to, że dążenia do objęcia władzy w państwie są uprawnione, musimy stwierdzić, iż samorząd nie może być terenem rozgrywki o władzę w państwie. Do tego celu nadjają się ciała polityczne, jak Sejm i Senat, w żadnym jednak razie samorząd miejski lub wiejski. Apolityczność i gospodarczy wyłącznie charakter ciał samorządu terytorjalnego znalazły uznanie i zrozumienie w masach ludu wiejskiego. Dlatego wszystkie

partje polityczne, które na gruncie wyborów do rad gromadzkich, próbowały konkurować z bezpartyjną gospodarczą listą Nr. 1, poniosły druzgocącą klęskę.

### Otwarcie i po mesku

W najstarszych i najbardziej dojrzałych w patriotyzmie i wyrobieniu gospodarczym dzielnicach Polski, na Pomorzu i w Wielkopolsce to prawda, że tylko zdrowy samorząd miejski, rugujący precz politykę i partje, będzie najlepszą legitymacją świadomości obywatelskiej w całej pełni zwycięża. Zwycięża wszędzie włąb i wszędy. Wysoko z godnością trzymają i wnoszą sztandar tej prawdy wszystkie związki i organizacje gospodarcze i społeczne; kupcy, rzemieślnicy, sfery robotnicze w zjednoczeniach Zawodowych, cały świat pracy, zwarte zastępy urzędnicze, wolne zawody, potężna Federacja obrońców Ojczyzny, tych, którzy krew przelewali w walce o niepodległość i potęgę Polski. Wszyscy razem i każdy z tych związków z osobną głoszają jawnie na rzecz dobra samorządu.

Z jawną odwagą obywatelską, z poczuciem wielkiej odpowiedzialności oświad-

czają się za listą Narodowego Bloku Gospodarczego i Społecznego, listę Nr. 1.

### W jednym kierunku

Gdyby nie pewna akcja partyjna, wybitnie szkodliwa, bo polityczna, wroga ZGODZIE I JEDNOŚCI NARODOWEJ NA ZIEMIACH ZACHODNICH, pochodząca z kół bankrutującej opozycji — bylibyśmy świadkami tu na Ziemiach Zachodnich, na Pomorzu i w Wielkopolsce, olbrzymiego zwycięstwa prawdziwej idei narodowej. Mielibyśmy tylko jedną zgodną listę, listę ludzi pracy, listę tegich, ofiarnych, rzetelnych, uczciwych pracowników, pozostających zawsze w czujnej i ofiarnej służbie dla dobra państwa i społeczeństwa. Mimo tych przeszkód i podkopów w wielu miejscowościach Pomorza i Wielkopolski, dzięki inicjatywie i niezłomnym wysiłkom Narodowego Bloku Gospodarczego i Społecznego, ma my jedną zgodną listę i tam wybory się nie odbędą, bo bez wyborów zwyciężyła już rzetelna idea państwowa i narodowa, idea twórczej pracy w samorządzie. A trzeba dodać jeszcze do tych budujących i pięknych faktów samowiedzy obywatelskiej, że w całym szeregu miejscowości,

tam, gdzie z braku zgody odbędą się wybory, wyborcy, pozbawiając się sami dobrowolnie uprawnień tajności głosowania, deklarują, że będą głosować jawnie tak, jak jawnie i otwarcie wypowiedzieli się za Narodowym Blokiem Gospodarczym i Społecznym.

### I jedno hasło

Kilka zaledwie dni dzieli nas od 26 listopada, od dnia wyborów. Społeczeństwo Pomorza i Wielkopolski samo własną wolą zmobilizowało swoje obywatelskie i zwarte zastępy. Niema takiej organizacji, która by nie wypowiedziała po me sku swoich przekonań; pozostałe dla odosobnienia i osamotnienia tylko partje, zliczyć je można na palcach jednej ręki.

Na bramie wejściowej do przyszłych rad miejskich i magistratów olbrzymia większość społeczeństwa Pomorza i Wielkopolski wypisała już dziś hasło: politykom, politykiom i partyjnikom wstąp wzbroniony. I z tem hasłem społeczeństwo idzie do wyborów tam, gdzie odbędą się i w dniu 26 listopada odda swoje głosy na Narodowy Blok Gospodarczy i Społeczny, na listę nr. 1.

## Strach ma wielkie oczy Tajność czy jawność głosowania?

Prasa opozycyjna prowadzi od szeregu dni zaciętą kampanję na rzecz tajnego głosowania. Ponieważ kampanja ta ma na celu wyraźne tumanienie wyborców i wywołanie w czasie wyborów zamętu, zmuszeni jesteśmy oświadczyć, co nas epie:

Tajność aktu wyborczego zagwarantowana została artykułem 11 Konstytucji, a jeśli chodzi o wybory do Rad Miejskich artykułem 39 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. (Dziennik Ustaw nr. 35 par 294) i tajności tej nikt nie może kwestjonować.

Jednakże ani Konstytucja ani ordynacja wyborcza ani też cytowana przez nas ustawa z dn. 23. 3. 1933 r. nie kwestjonuje prawa wyborcy do jawnego i swobodnego wyrażania i manifestowania swych przekonań do chwili spełnienia przez niego aktu głosowania. Wyborca ma w zasadzie prawo do swobodnego zachowywania się do chwili głosowania i nic go w tym mierze nie krępuje i nie zmusza do ukrywania swoich przekonań oraz do zatajenia i ukrywania treści kartki, jaką ma zamiar złożyć do urny, byle tylko zachowanie się wyborcy nie nosiło charakteru agitacyjnego i nie

stanowiło zakłócenia porządku publicznego, ponieważ agitacja i zakłócenie porządku publicznego w lokalu wyborczym są karalne. Wobec tego głosowanie jawne przez nieukrywanie kartki, którą ma się zamiar włożyć do koperty nie jest naruszeniem po stanowień ordynacji wyborczej.

Nie można bowiem nikomu odmawiać prawa korzystania z przywileju wyborcy, o tyle, o ile to jemu samemu odpowiada. W konsekwencji bowiem musiano by również pociągnąć do odpowiedzialności tych wyborców, którzy będąc zapisani na spiskach wyborców, do aktu wyborczego nie stanęli, czyli nie skorzystali ze swojego prawa.

Dla potwierdzenia naszego stanowiska pozwolimy sobie przytoczyć odnośne ustępy z pisma ókólnego Generalnego Komisarza Wyborczego z dnia 31. 10. 1930 r. nr. 1250/30 rozesłanego do przewodniczących okręgowych komisji wyborczych w formie instrukcji:

W instrukcji Gen. Komisarza Wyborczego czytamy:

„Wedle obowiązującej ordynacji wyborczej tajność wyborów polega na złożeniu głosów trybem wskazanym w art. 70 do 73 i wyborca zachowując ten tryb, tem samem czyni zadość zasadzie tajności wyborów. Pogwałcić zasadę tajności wyborów może tylko obwodowa komisja wyborcza — gdy by zastosowała jakikolwiek inny sposób głosowania, wyborca sam zaś tego uczynić nie może. Natomiast inne znaczenie ma sposób zachowania się wyborcy przy wykonywaniu ustalonych przez ordynację wyborczą czynności wyborczych. W tej mierze ordynacja wyborcza wymaga jedynie, aby wyborca pod groźbą wydalenia z lokalu wyborczego nie zakłócał spokoju i nie agitował, wygłaszając przemówienia, rozdając karty do głosowania lub innym jakimkolwiek sposobem. Zakaz zaś ujawniania przez wyborcę zamiaru głosowania na rzecz jakiegokolwiek określonej listy — ordynacja wyborcza nie zawiera i nie można uważać za pogwałcenie zasady tajności wyborów, gdy wyborca, oświadczając głośno, że oddaje głos na pewną listę, w dalszym ciągu wykonywa przepis art 70—73 ord. wyb.

Ten punkt widzenia Generalnego Komisarza Wyborczego podzielił również Sąd Najwyższy

## Błogosławieństwo Ojca św. dla Marsz. Józefa Piłsudskiego Audjencja ks. Biskupa Gawliny w Belwederze

Warszawa, 22. 11. (PAT). W dniu wczorajszym p. Marszałek Józef Piłsudski, w otoczeniu małżonki i córek, w obecności szefa gabinetu ministra spraw wojsk. pułk. dypl. Sokołowskiego, przyjął w Belwederze na specjalnej audjencji biskupa polowego ks.

Gawliny.

Ks. biskup Gawlina wręczył uroczysto Marszałkowi Polski medal jubileuszowy od Ojca św. oraz przekazał błogosławieństwo i pozdrowienia Ojca św. dla p. Marszałka Piłsudskiego i Jego rodziny.

## Koncert muzyki polskiej w Zagrzebiu

Zagrzeb, 22. 11. (PAT). W przeprowadzonej salie tutejszej Filharmonji odbył się wczoraj koncert muzyki polskiej, pod dyrekcją Grzegorza Witelberga i przy udziale Karola Szymanowskiego. Artyści polscy przymowiani byli bardzo owacyjnie.

# Krzykacze do kąta!

## Co piszą i jak patrzą inni?

Wybory samorządowe na Pomorzu i Wielkopolsce wzbudziły żywe zainteresowanie w innych częściach kraju. Dowodem tego są głosy prasy, która, pisząc o nastrojach przedwyborczych na Ziemiach Zachodnich, stwierdza m. in.:

### „Przeigrana negacji”

„Express Poranny” pisze:

Polak zachodni zaczyna rozumieć, że w tych zmaganiach się z ciężką dola stronnictwa opozycyjne nie dają mu nic pozytywnego, nic, co by się nadawało do wykonania. Pusta, jałowa i nietwórcza demagogia objawiła się jako najgorszy, najmniej wartościowy środek walki z trudną sytuacją gospodarczą.

Można było narzekać, gniewać się i oskarżać przez długi czas, ale nie można wydzwignąć negacji do wyżyn programu politycznego i społecznego. To już dzisiaj rozumieją nawet najprymitywniejsze umysły. To jest właśnie ten nowy wiatr, który przeciąga ponad całem Pomorzem i Poznańskiem. To jest wrócenie ostrza agitacji opozycyjnej przeciwko niej samej.

Wybory do nowego samorządu mają już odmienne oblicze, odbywają się w atmosferze powszechnego zrozumienia tych realnych haseł gospodarczych, z którymi wystąpiły ugrupowania programowe.

### Robotniczy front wyborczy w Chełmnie

Swiat pracy za jawnym głosowaniem

W dniu 16 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie Koła robotniczego BBWR. w obecności pow. wiceprezesa BBWR dr. Michałskiego i kier. sekret. pow. Łukaszkę.

Zebrańca zajął prezes Koła Wiciński, poczem p. Łukaszek wygłosił referat na temat ogólnej sytuacji polityczno-gospodarczej i zobrazował ideologię Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego. Mówca scharakteryzował metody chęj wyborczych zerujących na nędzę robotniczej dla zdobycia łupu w postaci głosów.

W dyskusji przemawiało kilku robotników. poczem jeden z obecnych p. Janiszewski, postawił wniosek, aby robotnicy Chełmna przystąpili do głosowania jawnego, gdyż uczciwy robotnik nie potrzebuje kryć się ze swoimi uczuciami. Przeciwnie, każdy zdrowo myślący robotnik jawnie i otwarcie głosi na kandydatów tej listy, która daje im największe gwarancje opieki materialnej, TO JEST LISTY NR. 1.

Wniosek p. Janiszewskiego został JEDNOGŁOSNIE PRZYJĘTY. Robotnicy miasta Chełmna, PÓJDĄ WIĘC DO GŁOSOWANIA JAWNIE — nie kryjąc się za parawan tajemności.

Z kolei przemawiał robotnik Kmiecik, którego rzeczowe i jędrne wywody zostały nagrodzone rzeszistami oklaskami. Ostatni z mówców sekretarz koła robotniczego p. Mikołajczyk, nadmieniał, iż obecne wybory będą eitem, które oddzieli plewy od ziarna. Uczciwi robotnicy pójda ławą za Narod. Blokiem Gospodarczym aż do zwycięstwa.

### Zniżki kolejowe dla urzędników państwowych

Warszawa, 22. 11. (PAT). Ostatnio w prasie ukazały się notatki o zmniejszeniu ulg przy przejazdach kolejowych dla urzędników państwowych. Ministerstwo Komunikacji zawiadamia, że pogłoski te są zupełnie bezpodstawne, bowiem koszt przejazdu dla urzędników państwowych pozostanie niezmienny, natomiast jak wynika z nowej ustawy uposażeniowej, będą prawdopodobnie przyznane pewne ulgi również dla rodzin urzędników państwowych.

### Pozdrowienie żeglarskie od załogi jachtu „Gryf”

Załoga jachtu żaglowego w składzie: Witkowski, Jente, Malec, Czereczuk i Wojtala, która rozpojechała w dniu 24 września br. z Gdyni pod banderą Polski i klubu sportowego „Gryf” propagandową podróż do zachodnich wybrzeży Bałtyku śle z wód Morza Północnego pozdrowienie żeglarskie.

Obecnie jacht czeka na pomyślną pogodę w helenderskim porcie Delft.

### Gruntowna przemiana

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” stwierdza:

W obozach partyjnych panuje dezorientacja. Silną dezorientację widać w Stronnictwie Narodowo-Demokratycznym, któremu brak haseł wyborczych Stronnictwo Chadecki ma małe szanse, zwłaszcza na prowincji. W NPR. nastąpiło rozdwojenie ze względu na deklarację apolityczności, złożonej przez zbliżone do tego stronnictwa związki zawodowe.

Każde wybory są poniekąd „loteria” tak, że trudno prorokować zbyt szczegółowo ich wyniki. Należy jednak stwierdzić z całą bezstronnością i zgodzie z prawdą, że w ostatnich miesiącach dokonana się gruntowna zmiana nastrojów nawet w sferach, które do niedawna przystępne były hasłom partyjnym.

Można już dzisiaj uważać za pewnik, że najsilniejszym ugrupowaniem w łonie przyszłego samorządu ziem zachodnich będzie ugrupowanie, które stanęło do wyborów pod znakiem listy Nr. 1 Stworzy to nową sytuację w życiu samorządowym polskich ziem zachodnich.

### Bez gruntu pod nogami

„Dziennik Bydgoski”, organ Chrześcijańskiej Demokracji, ulegający wpływowi opozycji i oponujący, przed kilku dniami przemówił szpetnie do słuchu Stronnictwa Narodowemu w tych słowach:

„Przy takim rozwoju stosunków jest zrozumiałe, że obóz „opozycji zasadniczej”, bezwzględnej, którą u nas reprezentuje endecja, stracił grunt pod nogami. Walka dla walki samej stała się bezprzedmiotową i toczy się jedynie mocą nabranej rozpędu i dawnych nienawiści. Pod względem szans jest ona beznadziejna”.

## Cyrkowe blażeństwa

Pp: „narodowy” z wyborów do samorządu zrobił zgrabnie, po swojemu dosłownie arenę cyrkową: arenę, na której zaczynają już blażnować. Casy stracił grunt pod nogami, gdy dotychczasowa propaganda ich wzięła w skórę a wściekłość i gorączki i rozczarowania w żaden sposób przyzwolity i kulturalny pokrozić i oponować nie mogą — biorą się — do cyrkowego programu, gdyż widocznie innego nie mają.

Zawodowi wesolowie cyrkowi w pstrych i różnokolorowych szatach blażeńskich, z dzwoneczkami. samowolnie szpecą własne twarze, więcej niż karykaturalnie na złość sobie i naturze — wyprawiają hece, koziołki i wysilają się na najwymyślniejsze kawały. Byle tylko ucieszyć innych, byle publika, która płaci za śmieszne widowisko, miała to, poco przyszła do cyrku. I ci biedni wesolowie — jakże śmieszni a tragiczni jednocześnie — ileż mają w sobie poświadczenia i hartu, aby zrobić i to zarobić uczciwie, kosztem własnej ambicji, kosztem własnego serca.

Jest wielka różnica, nieporównania wielka między tymi wesolkami, którzy blażnowaniem pracują ciężko na chleb na arenie cyrkowej a tymi, którzy z wiadomych sobie powodów nadsładują ich w życiu publicznym. Różnica na korzyść i na chwałę wesolków i blaźnowców cyrkowych.

Toruński organ „narodowy”, „Słowo Pomorskie” w artykule p. t. „Do tych, co się dotąd wyborami nie interesowali”, w artykule mającym charakter odczytu, wydrukowanym tłustym drukiem, zdobył się na rekord cynizmu blażeńskich i najwymyślniejszych igrastw. Próbkę

tej odczytu-artykułu który — z braku cywilnej odwagi — nikt nie podpisał — są tego rodzaju:

Czy chcesz, by miasto nasze przestało być polskie, narodowe katolickie... czy chcesz by panoszyli się żydzi... by miasto nasze podminowała czerwona fala wyrotowców komunistów i socjalistów...

A między temi wierszami pisze się o „sanacji”, o „Japichłostwie Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego i oczywiście, że należy głosić na „oboz narodowy”. Na trzeciej zaś stronie jeszcze lepszy zamieszczono utwór blażeński, doczepiając do każdej litery krawowl naszego Bloku swoje „kulturalne” uwagi. Ten wierszyk okazowy brzmi w ich piśmie, jak następuje:

Między cyrkiem, jego areną a trybuną publiczną jest jednak jedna wielka różnica: mniej więcej taka sama, jeśli nie większa, jaka jest między wesolkami i blaźnowcami cyrkowymi, a tymi którzy w życiu publicznym ich malują. Tamci na chleb z cyrku, tam poduczą rzetelnie, ci zaś chleb społeczny ponieważ w swych blażeństwach i brudną czynią konkurencję tamtym, równocześnie dworują sobie z całego społeczeństwa.

Każdy zawód czy chęć lub skłonność zawodową praktykuje się w miejscach właściwych. Dla powyższych próbek „narodowych” miejsce jest w cyrku. Tam poduczą rzetelnie talenty, które się dziś tak wzniosły i bez żadnych skrępowań rozwinęły. I poświęć trochę lecie, bo i w cyrku na pieniądże, stanowisko lub władzę nie każdy potrafi zarobić. Chyba że zostanie zawodowym cyrkowcem.

### W 1224 radach gromadzkich zdecydowana większość listy nr. 1

W dalszym przebiegu wyborów do rad gromadzkich na terenie wojew. kieleckiego w dniach 17 i 18 b. m. wybrano 1176 rad gromadzkich z powiatów radomskiego, opoczyńskiego, zawierciańskiego, miechowskiego, częstochowskiego i pińczowskiego. Na ogólną ilość 12.123 mandatów tych gromad z listy Nr. 1 przeszło 11.424 radnych, z list opozycyjnych — 699. Oprócz listy Nr. 1 były wystawione listy Stronnictwa Ludowego, PPS i Chrześcijańskiej Demokracji.

Z Wilna donoszą, że w kolejnym dniu wyborów 16-go b. m. na terenie województwa wileńskiego wybory odbyły się w 48 gromadach, podzielonych na 24 okręgi wyborcze. Na ogólną ilość 886 wybranych radnych z tych okręgów, 876 radnych przeszło z listy Nr. 1 i 10-ciu z list opozycyjnych.

### Olbrzymi wysiłek i dorobek Ocena naszej pracy we Francji

Radykalna „Ere Nouvelle” zamieszcza artykuł deputowanego Gratien p. t. „15-ta rocznica Niepodległości Polski”, w którym autor podkreśla wielkie trudności, na jakie natrafiła Niepodległa Polska od momentu powrotu Marszałka Piłsudskiego z Magdeburga oraz olbrzymie dzieło dokonane do chwili obecnej.

Dep. Gratien zaznacza, iż dla oceny olbrzymiego wysiłku, dokonanego przez Polskę w ciągu tego 15-lecia, niezbędne jest wzięcie pod uwagę punktu, z którego wyszła.

### Towary niemieckie „made in Silesia”

Na skutek memoriału, złożonego przez izbę handlową polsko-amerykańską w Warszawie, departament skarbu w Waszyngtonie opublikował zarządzenie, mocą którego artykuły pochodzenia niemieckiego, eksportowane do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej pod stemplem „Made in Silesia” nie będą dopuszczane więcej na rynek amerykański.

### Nowy kodeks handlowy

Ogłoszony ostatnio kodeks handlowy jest dziełem wielkiej doniosłości, wprowadza bowiem jednolite przepisy dla całego państwa oraz szereg nowych zasad, przystosowanych do współczesnego życia gospodarczego.

### W kauczukowej łodzi naokoło świata

Dziennikarz niemiecki B. Ulrich, który przedsięwziął podróż naokoło świata w łodzi kauczukowej, zatrzymał się w Rzymie. Wypłynął on z Kilonji 15 czerwca r. b. i drogą via Brema, Amsterdam, Ostenda, Calais i wzdłuż Sekwany dopłynął do Paryża. Z Paryża przez rzeki i kanały dotarł do Marsylii, stąd morzem do Genui. Ulrich spodziewa się, że opłynięcie świata zajmie mu 14 lat.

## Kampanję budowlaną w naszych miastach przygotowują już władze miarodajne w porozumieniu ze Związkiem Miast

Z inicjatywy związku miast polskich i w porozumieniu z Funduszem Pracy, odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli miast i biur planów regionalnych w sprawie finansowania prac nad sporządzeniem planów pomiarowych i planów zatrudnienia miast. W konferencji wzięli udział przedstawiciele 30 miast.

Na konferencji tej ustalono stan prac

urbanistycznych, a więc robót pomiarowych i prac nad sporządzeniem planów zabudowania w poszczególnych miastach, w których prace te mają szczególne znaczenie dla rozwoju ruchu budowlanego i projektowanych robót miejskich i państwowych jak wodociągi, kanalizacja, komunikacja i t. p. oraz wysokości funduszy potrzebnych do sporządzania tych planów w

celu uwzględnienia właściwej kwoty w budżecie funduszu pracy na r. 1934-35

Najpilniejsza seria prac urbanistycznych jak plany pomiarowe i plany zabudowania wymaga na r. 1934-35 zgórą 1.500.000 zł. kredytu z funduszu pracy, nie licząc sum przeznaczonych na te prace przez miasta w swoich budżetach. Konferencja przyjęła całkowicie opracowany przez komisję urbanistyczną program jak i formę organizacji wykonywania prac urbanistycznych w miastach. Programem prac najbliższych zostało objęte 37 miast i 4 biura planów regionalnych.

Co do sposobu udzielania miastom pomocy z funduszu pracy, konferencja ustaliła, że najlepszą formą tej pomocy będzie wydziałanie przez Fundusz Pracy sumy potrzebnej, conajmniej 1 miliona zł., z ogólnych sum funduszu pracy i przekazania jej Bankowi Komunalnemu. Rozdział tej sumy między poszczególne miasta przeprowadzają na podstawie opinii komisji urbanistycznej, specjalna komisja złożona z przedstawicieli ministerstwa spraw wewnętrznych, funduszu pracy, związku miast polskich i Banku Komunalnego.

## Berlin wreszcie pojmuje Piszą o wzrastającym autorytecie Polski

Warszawski korespondent „Vossische Zeitung” w dłuższym artykule podkreśla m. innymi że trwałość rządu polskiego jest gwarancją iż rozmowy między kanclerzem Hitlerem i posłem polskim Lipskim wyłożą korzystne warunki dla wzajemnego zbliżenia i zaufania. Marszałek Piłsudski stara się wzmocnić zaufanie swego narodu do własnych sił. Polska zawarła z jednej strony pakt nieagresji z ZSRR z drugiej zaś umowę z Niemcami o niestosowaniu przemocy. Fakt ten posiada doniosłe znaczenie

nie zarówno dla autorytetu Polski, jak i dla pokoju europejskiego. Korespondent wskazuje dalej, że młoda generacja polska coraz bardziej garnie się do doświadczonego wodza narodu, zrywając z przedstawicielami zdyskredytowanego parlamentaryzmu i partyjnicwa. Jest to — podkreśla korespondent — droga na której naród polski osiągnąć może jedność i spójność wewnętrzną, co zdecyduje o znaczeniu całej polityki polskiej.

# Armja pogotowia obronnego Pomorza głosuje na listę Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego

Połączone wszystkie organizacje rezerwy i b. wojskowych na Pomorzu wydały następującą odezwę:

## Koledzy, byli Wojskowi!

Jako karni obywatele — żołnierze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Rządu Marszałka Józefa Piłsudskiego stajemy w dniu 26 listopada br. przy urnach wyborczych! W tym dniu bowiem odbędą się wybory do Rad Miejskich w miastach i miasteczkach województwa pomorskiego.

Koledzy! Jako byli wojskowi, pod Naczelnym Dowództwem Wodza Marszałka Piłsudskiego, nie szczędząc MIENIA, KRWI I ŻYCIA, w ciężkich bojach, wywalczyliśmy wolność i Niepodległość Polski, po wiekowej niewoli, — i wytyczyliśmy Jej dzisiejsze granice. Lecz na tem nie skończył się nasz obowiązek względem Ojczyzny.

Idąc za wskazaniem Wodza Narodu, musimy stale, zdobytą, wywalczoną Niepodległość — umacniać i utrzymywać.

Dlatego też, zadaniem i obowiązkiem każdego z nas jest być przykładem ofiarnej, uczciwej i wyteżonej pracy dla dobra Państwa i Jego Obywateli — dla wzmożenia SIŁY OBRONNEJ, oraz WIELKOŚCI I POTĘGI POLSKI ODRODZONEJ.

Zadanie takie staje przed nami zwłaszcza obecnie. W Odrodzonej Polsce powstaje nowy Samorząd.

Dobry Samorząd — to podstawa życia gospodarczego Państwa i dobrobytu Jego Obywateli! Dobry Samorząd to poważny czynnik w całokształcie prac nad przygotowaniem obrony Państwa, szczególnie tu na POMORZU najważniejszym i najbardziej zagrożonym odcinku Polski.

Koledzy! Dotychczasowe Samorzady, jeżeli chodzi o udział w pracy nad przygotowaniem OBRONY PAŃSTWA, o uchwalanie odpowiednich funduszy na cele W. F. i P. W. i wogóle na cele związane z Obroną Kraju, — nie odpowiadały w większości wypadków swoim zadaniom, nie wykazywały należytego zrozumienia do tego tak ważnego zagadnienia, albowiem ustosunkowywały się do spraw Obrony Kraju pod kątem widzenia partyjno-politycznego, a nie — istotnych konieczności i potrzeb stawianych i wymaganych przez wojsko Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, które jest jedynie do kierowania pracami Obrony Państwa powołane i za te prace bezpośrednio odpowiedzialne.

Na to my, żołnierze byli wojskowi, którzyśmy w orężnym boju ofiarą życia i krwi Niepodległość Polski zdobyli — POZWOLIĆ NIE MOŻEMY!

Koledzy! Chcemy i musimy mieć w Polsce Odrodzonej dobry SAMORZĄD ściśle i zgodnie współpracujący z Rządem. Chcemy, ażeby nowe Rady Miejskie składały się z ludzi, którzy, znaczenie i ważność zagadnienia Obrony Kraju, oraz konieczność podporządkowania się w tych pracach Wojsku i Czynnikiem Państwowym, — należycie rozumieją i doceniają.

## Takich ludzi wysuwa „NARODOWY BLOK GOSPODARCZO-SPOŁECZNY“

Dlatego też w dniu głosowania 26 listopada br., my byli żołnierze, we wszystkich miastach i miasteczkach Pomorza, maszerujemy wszyscy karnie i zwracając do urn wyborczych i otwarcie, z całą świadomością, bez przyłbicy, oddajemy swe głosy na

### listę nr. 1 NARODOWEGO BLOKU GOSPODARCZO-SPOŁECZNEGO

Wzywamy ponadto wszystkie Obywatelki i wszystkich Obywateli na Pomorzu, którym dobro Ojczyzny i własne na sercu leży, ażeby na tę listę głosowali!

## Wszyscy na listę Nr. 1 NARODOWEGO BLOKU GOSPODARCZO-SPOŁECZNEGO!

Zarząd Wojewódzki Pomorski Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Zarząd Okręgowy Zw. Oficerów Rez. R. P. Zarząd Okręgowy Zw. Legionistów i Peowiaków. Zarząd Główny Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII. Zarząd Okręgowy Zw. Rezerwistów O. K. VIII. Zarząd Okręgowy Zw. Podoficerów Rez. R. P. Zarząd Wojew. Zw. Inwalidów Wojennych. Zarząd Wojew. Legji Inwalidów Woj. W. P. Zarząd Weteranów Powstań Narodowych r. 1914/19.

## Hitlerowski terror wyborczy na pograniczu Jak Polacy głosowali za pruskim kordonem?

Opinia polska zdaje sobie sprawę z tego, że plebiscyt niemiecki w dniu 12 listopada odbywał się w dramatycznych warunkach.

Jaskrawo krótko i dobitnie ilustruje te warunki fakt, iż więźniowie obozów koncentracyjnych głosowali za Hitlerem. Ofiary — za swoimi katami.

Pogranicze nie było tu oczywiście wyjątkiem. Terror był tu jeszcze większy z uwagi na Polaków, zamieszkujących Pogranicze zwartą masę. Już na długo przed wyborami otrzymało kierownictwo partji narodowo-socjalistycznej nakaz zgóry, że za wszelką cenę wynik wyborów nie może być inny, niż w reszcie Rzeczy. By osiągnąć ten cel, chwycono się środków, które dla przeciętnego Europejczyka są rzeczywistością, budzącą grozę. Podajemy tu tylko najjaskrawsze. Agitacja przedwyborcza, poza agitacją partji narodowo-socjalistycznej, była zupełnie wykluczona. Za jakkolwiek działalność propagandową, choćby nawet propagandą za nie braniem udziału w wyborach, groziła kula w łeb na miejscu bez żadnego sądu. Nie jest to bynajmniej żadna przesada. Policja na Pograniczu miała rozkaz strzelać nawet bez ostrzeżenia do każdego, kto by się ośmielił rozdáwać jakieś ulotki lub w inny sposób prowadzić akcję wyborczą nie po myśli partji hitlerowskiej. Takie zarządzenia, ogłoszone publicznie w gazetach niemieckich, wydała np. dykcja policji w Pile i policja w Międzyrzeczu. Za zdradając narodu niemieckiego ogłoszono każdego, kto by się od udziału w wyborach powstrzymał.

W takich warunkach ludność polska na Pograniczu znalazła się w okrutnych kleszczach hitlerowskich, w sytuacji bez wyjścia. Listy polskiej nie było, była tylko jedna, jak wiadomo, lista hitlerowska.

Na jakie skutki narażali się Polacy, zajmując śmiało postawę przy głosowaniu w dniu 12 listopada, świadczy fakt zorganizowanego napadu szturmówek narodowo-socjalistycznych na urzędniczą polską w Radawnicy. Właśnie w tej

wiosce znalazło się wielu Polaków, którzy — nie zwracając uwagi na śmiertelne niebezpieczeństwo przeciwstawienia się terrorowi wyborczemu — oddali głosy manifestacyjnie przeciw NSDAP, wyrażając tem swój protest przeciw pozbawieniu ludności polskiej prawa głosowania na swoją listę. Już w dwa dni po wyborach musieli Polacy zapłacić za swoją odwagę 5 ofiarami hitlerowskiego rozwydrzenia. Umunduro-

wane bojówki hitlerowskie dokonały napadu na bezbronnych Polaków. Napastnicy, by nie dać się rozpoznać, pogasili światła w całej wsi, i uzbrojeni w pałki gumowe, pasy i bity skórzane, z gałkami ołowianymi, oraz zaopatrzeni w latarki elektryczne, pobili dotkliwie kilkanaście osób, w tem jedną dziewczynę i inwalidę wojennego.

Oto, jak na Pograniczu robiono wybory!

## Za judaszowskie srebrniki Paszkwil na Polskę i Górny Śląsk

Niejaki pan „Edgar Polonius“, słusznie ukrywający pod pseudonimem swe wiele mówiące nazwisko napisał niebawmy paszkwil na Polskę pod tytułem „Ostoberschlesien als eine Kolonie Polens“. (Śląsk Górny jako kolonia Polens). Niewiadomo w jakim celu pan „Polonius“ użył do swego paszkwiłu języka naszych najmłodszych „nie-agresantów“, — dość, że w pięknej mowie Goethego powypisywał głupstwa wręcz niesamowite.

Na samym wstępie wydawca tej „białoczerwonej księgi“ obdarza nas stekiem wyzwisk i wymyślań nazywając nas „wampirami i srogimi dręczycielami, którzy się upijają krwią bratnią górnoślązaków, poczem oddaje swe oczekujące nienawiści pióro w ręce Edgara Poloniusa, który to „Polonius“, umaczawszy je w atramencie

jeszcze lepiej zagazowanym wypisuje brednie w rodzaju następujących:

„Górny Śląsk to kolonia Polski“. „Polska wyzyskuje białych murzynów do krwi“. „Polska prasa uprawia największą robotę nienawiści i podjudzania“. „Język niemiecki jest na Górnym Śląsku mową potoczną“. „To hańba, że urzędy niemieckie na Górnym Śląsku używają polskich odpisów z dokumentów i po polsku pisza nazwy miejscowości na Górnym Śląsku“ i t. d.

Wartoby było się dowiedzieć, ile i od kogo pan „Polonius“ zafasował forsę za swój poemat, bo za co to wiemy.

A może kapnęło tam coś i ze „Wspólnoty Interesów“, której niemieccy dyrektorzy po oszustwach uciekli z Polski do Niemiec.

## 15 miliardów Roosevelta na doświadczenia gospodarcze

Według obliczeń paryskiego Journal'a dotychczasowa polityka odbudowy gospodarczej Roosevelta pochłonęła już przeszło 15 miliardów dolarów. Z sumy tej przeszło 3 miljarde dolarów pochłonęły roboty inwestycyjne, 1 miliard reorganizacja rolnictwa, przeszło 2 1/2 mi-

liarda kredyty dla farmerów, przeszło 2 miljarde akcja konwersji hipotek i 2 miljarde fundusz gwarancyjny papierów państwowych. Te 15 miliardów stanowi przeszło połowę kwoty, jakie Stany Zjednoczone od swego istnienia pożyczęły zagranicę.



Do nabycia we wszystkich aptekach.

## Wystawa „Nad polskiem morzem“ w Bratisławie

W salach wystawowych Muzeum Krajowego w Bratisławie otwarta została wystawa „Nad polskiem morzem“ obejmująca dzieła malarzy Pisztelka i Votruba. Jest to zbiór 84 dzieł (akwareli i olejów) przedstawiających piękno krajobrazu i folklor ludowy Pomorza. W uroczystości otwarcia wystawy, której protektorem jest burmistrz miasta Bratislawy Dr. Krnó i konsul Rzeczypospolitej Polskiej Dr. Łaciński, który w swym przemówieniu przypomniał, że jak wielką miłością polskie społeczeństwo odnosi się do swego morza i wyraził serdeczne podziękowania wystawiającemu artyście, który swą pracą i talentem poświęcił propagandzie naszego Bałtyku. Konsul Łaciński podniósł dalej znaczenie kulturalnej współpracy polsko-czechosłowackiej.

Nie trzeba podkreślać, jak wielkie znaczenie propagandowe dla Polski i polskiego Pomorza ma taka wystawa artystyczno-malarska. Po przemówieniach przedstawicieli bratisławskiego świata kulturalnego publiczność przystąpiła do zwiedzania wystawy, która cieszy się wielkim powodzeniem.

Zwizki (Gizy)

# Flornitan

Stanisława Wołoszyńskiego  
nadoskonalsze w gatunku

# Świat w zdarzeniach

## Gdzie, co i jak?

W Anglii najczęściej ludzi umiera w grudniu; we Francji — w styczniu; w Niemczech — w marcu; w Austrii — na wiosnę; a w Holandji — jesienią.

W Stanach Zjednoczonych jest 80 miast z ludnością ponad 100 tysięcy; 11 z nich osiągnęło tę liczbę w ciągu ostatnich 10 lat.

Rok święty zakończony będzie w poniedziałek wielkanocny, dnia 2 kwietnia 1934 r.

Wszyscy rumuńscy prefekci (województwie) ustąpili z zajmowanych stanowisk, na ich miejsce umieszczeni będą członkowie stronnictwa liberalnego.

Statek niemiecki „Kreuzsee” płynący z Hamburga do Londynu rozbił się w pobliżu Borkum. 11 członków załogi zatono.

Minister COT otrzymał czechosłowacki wielki krzyż Białego Lwa.

W Niemczech zarządzone konfiskatę majątku prof. Einsteina i jego żony.

Znany bokser Primo Carnera zapłacił we Włoszech grzywnę z tytułu t. zw. podatku kawalerskiego.

Automobil ambasadora francuskiego w Berlinie Francois Poncet'a w ciągu jednego dnia był 7-krotnie rewidowany przez hitlerowców.

W Holandji emigranci polscy mają dwie szkółki w zagłębiu limburgskim.

## Otto Habsburg skończył 28 lat

Wiedeń, 21. 11. (PAT). Z okazji 28-mej rocznicy urodzin Ottona Habsburga odbyło się wczoraj w kościele św. Michała w Wiedniu nabożeństwo.

## Uśmiechniesz się

— No, Kaziu, czy dałeś coś słostrzyckiego ze swego jabłka?

— A jakże, cociu, najlepszą część.

— A cóż takiego jej dałeś?

— Pestki, proszę ciociu. Gdy je zasadzi w ziemi otrzyma z czasem wielkie jabłonie, na których wyrosną setki jabłek.

— Czy pan jest poborcą podatkowym, czy też osobistym przyjacielem pana dyrektora?

— Jedno i drugie.

— W takim razie pan dyrektor jest na posiedzeniu, wyjechał i pan będzie łaskaw spocząć i poczekać.

## Kosztowna i krwawa prohibicja 26 miliardów strat — 1500 ofiar

W Ameryce wolno już nie tylko popijać lecz i pić. Prohibicja została zniesiona. Istniała lat trzynaste i wyrządziła jak obliczają, następującą stratę:

Przez ten czas rząd federalny i rządy stanowe straciły na czysto w dochodach z akcyz 13 miliardów dolarów. Taką samą mniej więcej sumę stracili robotnicy zatrudnieni w browarach, gorzelniach, winiarniach, właściciele

tych zakładów i wreszcie rolnicy. Czyli netto strata materialna 26 miliardów dolarów, plus nieobliczalne straty moralne na tle demoralizacji sumienia obywatelskiego. W walkach agentów prohibicyjnych z t. w. „bootleggerami” zginęło po obu stronach przeszło 1500 ludzi.

Za odwołaniem prohibicji głosowało — 13.681.825 obywateli — przeciw 4.634.604 w 39 stanach.

## Mumia faraona podróżuje na grzbiecie osła i kolejki

W Dolinie Królów odnaleziono mumję faraona Marenra w stanie dobrze zachowanym. Stamtąd przewieziono ją na grzbiecie osła do stacji kolejowej, aby ulokować ją w muzeum historycznym w Kairze. Na stacji wykupiono dla mumji bilet kolejowy pasażerski, a że mumia jest trupem króla, przeto bilet opiewał na dwa mie-

sza w I-ej klasie. Pociąg ruszył w drogę do Kairu. Na jednej z większych stacyj naczelnik zdecydował jednak, że mumia nie powinna podróżować w wagonie osobowym i polecił umieścić ją w wagonie towarowym... jako ładunek ryby suszonej.

## Synek Mussoliniego nie zdał egzaminu

Najmłodszy synek Mussoliniego, sześciolatni Romano obciął się przy egzaminie. Wobec tego ponurego wypadku nauczycielka pozostała go na drugi rok w klasie.

Otrzymałszy tę wiadomość II Duce zaprosił sprawiedliwą wychowawczynię i oświadczył jej „Serdecznie Pani dziękuję i wieszuję! Pani

jest naprawdę rzadkością! Niekiedy profesori wyobrażają sobie, że mi robią przyjemność jeśli psują moje dzieci. Trzeba mego syna, który jest leniuszkiem traktować tak samo jak i inne dzieci. Proszę go zmusić do pracy. Kiedyś będzie on pan wdzięczny za to.

## God rządami kobiet

### Wszelka własność do nich należy

Znany socjolog angielski Tompson, w jednym z poczytnych magazynów angielskich ogłosił bardzo ciekawy artykuł o szczepie Raziow, mieszkających w Indjach.

Wśród tego szczepu panuje wszechwładnie system matrychatu. Przedewszystkiem wszelka własność należy do kobiet. Mężczyzna niezadowolony musi oddawać swój zarobek matce, zaś

żonko, obowiązany jest do tego samego wobec swej zacnej połowicy.

Raziowowie nie czują się wcale upośledzeni i są z rządów kobiecych bardzo zadowoleni.

Tompson podkreśla, że kobiety tamtejsze odznaczają się wielkim rozsądkiem, zapobiegliwością i oszczędnością.

## Złośliwe pióro

### Basenik z Izawiącym gazem

O praktycznym wynalazku donoszą z Paryża. Jeden z urzędników paryskiej policji kryminalnej wpadł na pomysł zastosowania gazu Izawiącego do likwidowania drobnych, codziennych nieporozumień, jakie zdarzają się w komisariatach. Wymyślił on coś w rodzaju „złośliwego pióra”, na którego jednym końcu znajdowała się normalna stalówka, na drugim zaś małe pióro, zawierające dawkę gazu Izawiącego. Jeśli przy spisaniu protokołu przeszu-

chiwany gość zacznie się awanturować — wystarczy nacisnąć guziczek w główce obsadki i kanalik zawierający gaz Izawiący opróżnia się. Mała ilość gazu wystarczy, by delikwenta przekonano o konieczności poddania się „sile wyższej”.

Prefektura policji paryskiej wprowadziła ten wynalazek obowiązkowo do wszystkich biur policyjnych.

## W kilku wierszach

We Włoszech jest 962.883 bezrobotnych.

Warszawa wypala dziennie 4.600.000 papierosów, wartości 140.000 zł.

Na Węgrzech rozpanoszyli się ostatnio krajo- wi faszysti, którzy manifestując przed paru dniami powybijali szyby w mieszkaniach Żydów budapeszteńskich.

W tym roku minęła 50 rocznica śmierci ostatniego komendanta Legionu Mickiewicza t. zw. „Tysiąca walecznych”, garibaldczyka — Polaka hr. Ingensmida de Milbitza.

W Rzymie wyświetla się obecnie film polski „Rok 1914” w Dublażu w Toscinu. Role główne w tym obrazie grają: Smosarska i Conti.

Aresztowano w Łodzi znanego grosiste węglo- wego i przemysłowca Bernarda Glasza za o- szukańcze prowadzenie ksiąg handlowych.

Albańskie jezioro Skutari wystąpiło z brzegów i zalaziło kilka dzielnic miasta o tej samej nazwie, przy czym utonęło kilkadziesiąt osób.

Założyciel domu gry w Sopocie, Bruno Wolf, chce urządzić kasyno w Austrii.

Każdy student kończący uniwersytet w Heidelbergu otrzymuje dyplom obywatela tego miasta.

Titta Buffo, b. kowal, znany dziś śpiewak włoski, zapowiedział opublikowanie swych pamiętników.

## Zapasy kawy

Według źródeł amerykańskich zapasy kawy w Stanach Zjednoczonych wynoszą 1.161 tys. worków wobec 1.231 tys. w tygodniu ubiegłym. W samym New Yorku zapasy te sięgają liczby 606 tys. worków wobec 689 tys. przed tygodniem. Przywozy tygodniowe wynosiły ostatnio 174 tys. worków, przed tygodniem — 157 tys.

## gdy przeczytasz

— *Doktorze, czy pańska metoda zwalczania tremy jest skuteczna?*

— *Bez względu na to, czy przyszedł do mnie jeden z pacjentów i usiłował pożyczyc odemnie pięćset franków.*

— *Dlaczego, Manu, jesteś tak uradowana?*

— *Bo wróżka mi rzekła, że zanim umrę przeznaczona mi jest wielkie szczęście?*

— *A jeżeli to się nie spełni?*

— *O to się nie boję, bo wróżka w tym wypadku zobowiązała się zwrócić mi pobrane za wróżkę pieniądze.*

ANTONI MARCZYŃSKI.

29)

## PODPALACZE

Więcej było takich, co Bartka Ropę poznali już z fotografii; w ich liczbie znalazł się też właściciel „Małep Alhamby”. Gaspard Duvet triumfował!

— A co, nie mówiliem?! Ładnych pracowników chciał mi pan wręczyć, panie Kallinos. B a n d y t ó w!

— Panie Duvet, przysięgam... ani mi przez myśl... sądziłem, że to...

— Ani słowa! Wiem, co mówię! N o t o r y c z n y c h bandytów! Byliby zamordowali mnie, całą moją rodzinę, cały personel, wszystkich!

— Żony tego Dardenne'a jakoś nie zamordowali, — odburknął Hieronim Kallinos, zirytowany ciągłym dogadywaniem Duvet'a i jego manją prześladowczą.

— Bo nie zdążyli! Ale chcieli! Chcieli ją zgwałcić i owiesić, ukamienować, zarębać! Tylko chytry wybieg ocalił tę dzielną kobietę...

— O tem jeszcze nie słyszałem, — wybąkał Hieronim, wstrząśnięty do głębi temi nowinami. — Czy w wieczornych pismach są bliższe szczegóły?

— A są, są! — Gaspard Duvet wyjął z jednej kieszeni paltta „Paris-Soir”, z drugiej wytrząsnął „L'Intransigeant”. — Czytaj pan. Dowiesz się pan pięknych rzeczy o swoi mswagierku, którego mi pan tu chciał zarzucić!

— Ropa nie pest moim mswagrem, tylko mego brata; mówilem już panu.

— Wszystko jedno. Tak, czy owak, najbliższa rodzina. Miła rodzinka! Nuno, ale Gaspard Duvet nie był głupi i nie dał się wciągnąć w zasadzkę!

Hieronim wznioł oczy ku pajęczynom sufitu na znak, że cierpi niewinnie. Stamtąd spadł wzrokiem

gdzieś w środek reporterskiego tasemca i od tego miejsca jął czytać „wstrząsającą opowieść nieutulonej w żalu wdowy”:

...lecz w tej chwili księżyc przedał chmurę i w jego świetle poznałam obojgu zbrodniarzy. Poznałam ich, bo do niedawna byli naszymi robotnikami. I tak się odwdzięczyli mojemu nieodżałowanemu małżonkowi zato, że ich przegarnął w jesieni, że im dawał pracę i dobry zarobek przez kilka miesięcy...

Stwierdziwszy, że mąż już nie żyje, powstałam z klępek i zauważyłam nagle, iż mordercy porozumiewają się wzrokiem nad moją głową. Strach przygwoździł mnie do miejsca. Dopiero gdy ów Polak rzucił się na mnie, odzyskałam przytomność umysłu. Odepchnąwszy zwyrodnialca, pobiegłam do domu, zatrzasnęłam drzwi, poczem zaczęłam je podpierać meblami, jakie mi się nawinęły pod rękę...

Nagle... pukanie! Potem drugie, silniejsze. Dobijali się. Chcieli mnie zgładzić, wszak byłam jedynym świadkiem ich zbrodni... Drzwi zadygotały. Moje położenie było wręcz straszne; sama w domu, na takim odludziu, żadnej broni pod ręką, słowem sytuacja bez wyjścia. Gdyby choć telefon! Ale telefonu mąż nigdy nie chciał założyć, bo to duży wydatek podobno...

Zaledwie pomyślałam o tem, że telefon mógłby mnie być ocalić, gdy przyszedł mi dogłowy chytry plan. Zaczęłam symulować rozmowę telefoniczną z komisariatem policji Krzycałam na całe gardło: Hallo! Morderstwo, panie komisarzy! Zastrzelono mego męża! Bandyci wylamują drzwi od mej sypialni chcą mnie zabić, bo ich poznałam. To nasi dawni robotnicy. Proszę na pomoc! Cof! Za minutę tu będziecie!

Urwałam. Posyłałam tętniących szybkich kroków. Odetechnęłam z ogromną ulgą. Uciekali! Uwierzyli, że ja telefonuję z komisariatem policji; nie wiedzieli przecież o tem, że u nas w domu nie ma telefonu... Nadsłuchiwali snać pod drzwiami, przerażili się i uciekli. Podstęp się udał... Byłam ocalona... — Skończył pan?

— Prawie tak, panie Duvet.

— Ale pan nie czytał od początku!

— Tamto już znam z pism porannych i z „Paris-

Midi.”

— Po południu zaszło coś nowego!

— O, Boże! Cóż się znowu stało?

— Aresztowano syna Ropy, który jak się okazuje, jest takim samym bandytą, jak jego papa. Napadł na policjanta, słyży pan? Policjanta! Pan nie wiedział? To dziwne. Bo aresztowano tego draba w mieszkaniu pańskiego braciśka! Tylko patrzyć, a pan Hieronim Kallinos także się znajdzie w kronice kryminalnej!

Pognębiwszy Hieronima, Gaspard Duvet wpadł na salę rozpromienioną, uśmiechnięty, zwycięski. Triumfował na całej linii. — Ja jeden poznałem się na nich! Tylko mnie nie wprowadziła w błąd ich pokora, ich wygład, budzący litość, a głupców w rodzaju mego Kallinosa... Ja mam wspaniały instykt!

Wspaniały instykt nie uchronił go jednak przed niepotrzebnymi inwestycjami, jakie wczoraj uczynił. To wspomnienie zatrulo humor Gaspardowi. Pełen wyrzutu wzrok skierował na „stolik miljardów”. Jakże błogie nadzieje promieniowały z niego 18 godzin temu! Wówczas, gdy siedzieli tam baron Lazare junior i mr. Samuel Forban z córką. Z tą nieczoną kapryśnicą! — „Waiki - chickling! — Gaspard zgrzytnął zębami. — Teraz go pije u któregoś z moich konkurentów!

Mylił się. Miss Violet Forban piła w tej chwili tylko „Vich”, gdyż miss Dorothy Corgrave w inspektach swoich cnot hodowała na troskliwiej kaktusy eleuterji. Violet wynudziła się setnie już podczas tego pierwszego obiadu u ciotki, to też wróciła coudprzedz do swego pokoju, wymawiając się bólem głowy. Po chwili weszła tam Betty, która jeszcze nie ukończyła rozpakowywania kufrów przywiezionych od Ritza. Betty miała minę zorko kwaśną.

(C. d. a.)

# Pomorze pod sztandarem Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego

Dalsze relacje z przebiegu akcji przedwyborczej w miastach pomorskich wykazują szereg nowych sukcesów. Nar. Blok Gosp.-Społeczny z którymi w parze idą niepowodzenia ugrupowań partyjnych.

## GRUZIADZ

Akcja wyborcza poszczególnych ugrupowań ogranicza się na razie do kolportowania ulotek przedwyborczych. Przywódca tut. Niemców — Dudaj czyni starania aby dla listy niemieckiej pozyskać głosy mniejszości żydowskiej.

W niedzielę odbyło się rejonowe zebranie przedwyborcze Nar. Bloku Gosp. Społ. z udziałem około 200 osób.

Na zebraniu przemawiali m. in. ks. Sowiński, Mrówczyński, Kaszewski, Gliński. Tegoż dnia odbyło się zebranie Związku Reemigrantów i Optantów przy udziale 130 osób, oraz Zebranie Związku Rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej z udziałem około 100 osób. Wysunięty przez Nar. Blok Gosp. Społeczny program prac samorządowych spotkał się z ogólną aprobatą.

Główna Komisja Wyborcza dokonała ostatecznego przeglądu list kandydatów, przyczem ze złożonych 60 list, 3 uznano za nieważne, a mianowicie: 2 niemieckie okręgów 6 i 9 oraz listę NPR, w okręgu 10 z czołowym kandydatem Rederem. Poza tem dokonano skreśleń kilku kandydatów poszczególnych list wyborczych z powodu wycofania przez nich swoich kandydatur.

W dn. 20 bm. odbyło się zgromadzenie przedwyborcze niemieckie z udziałem 300 osób. Po zagajeniu i powitaniu obecnych przez Dudaję przemawiając zaczął niejaki Wiese z Bydgoszczy. Gdy o młwił o Hitlerze pewna grupa obecnych na sali osób wznosiła zaczęła okrzyki „precz z Hitlerem!“ „mówić po polsku“ zaczęto przytem ściągać mówców z trybuny. W czasie szamotanii się kilka osób m. in. Dudaj, Mueller i iRtter zostali poturbowani. Zaalarmowana policja zgromadzony przed lokalem tłum rozproszyła, odprowadzając niefortunnym mówców w bezpieczne miejsce.

## CHELMNO

Dnia 19 bm. odbyło się zebranie Koła Inwalidów Wojennych przy udziale około 150 osób. Po omówieniu techniki wyborów postanowiono gromadnie i jawnie głosować na listę nr. 1 Narod. Bloku Gospod. Społ.

Stowarzyszenia, należące do Federacji Zw. Oficerów Rez, Podofic. Rez, Inwalid Woj., Rezerw. i ZS. wygotowały wspólną odezwę nawołującą do głosowania na listę Nar. Bloku Gospod. Społ.

## BRODNICA

Dziesięciu kandydatów z listy nr. 3 (S. N.) wycofało swoje kandydatury; oświadczyli że nie chcą iść w szeregach rozbijaczy jednolitego frontu polskiego. Szereg osób które podpisały listy kandydatów nr. 3 wycofało również swoje podpisy, twierdząc — że zostali oni wprowadzeni w błąd przez działaczy „narodowych“.

## CZERSK

Na zebraniu obywatelskim w Czersku uchwalono rezolucję, domagającą się wycofania list opozycyjnych.

## GOLUB

Na tutejszym terenie pojawił się poseł Niedziałkowski, który agitując za listą PPS CKW Akcja p. posła Niedziałkowskiego nie znajduje jednak oddźwięku w masach robotniczych. Bardziej uświadomieni robotnicy idą do wyborów w szeregach Nar. Bloku Gosp. Społ., — część trzyma się NPR. Mógł się zresztą p. poseł osobiście o tem przekonać na niedzielnym w.ecu. zwołanym przez jego partję.

## KARTUZY

Koło Podoficerów Rezerwy na odbytem w dniu 18 bm. zebraniu postanowiło jaknajintensywniej popierać akcję wyborczą Narod. Bloku Gospod. Społ.

## Adwokat Mosiewicz uniewinniony

W poniedziałek w południe w Sądzie Grodzkim w Gdyni ogłoszony został wyrok w sprawie, wytoczonej przeciwko adwokatowi i notariuszowi Mieczysławowi Mosiewiczowi, oskarżonemu o rzekome zniesławienie podkomisarza Straży Granicznej Bocheńskiego w związku z sprawą szantażu i łapownictwa, których ofiarą paść miała firma „Atlantia“.

Oskarżonego bronili wszyscy bez wyjątku adwokaci gdynscy, których nazwiska figurowały na wokandzie, a w których imieniem występowała m. in. mecenasowa Płocieniak, Chudziński i Stefan Tankowski.

Sąd adw. Mosiewicza uniewinnił

sywnej poprzeć akcję wyborczą Narod. Bloku Gosp. Społecz. Do umn wyborczych „rezerwa“ idzie tłumnie i jawnie się opowie za obozem swego Naczelnego Wodza, Marszałka Piłsudskiego.

## RADZYN

Główna komisja wyborcza na posiedzeniu w dniu wczorajszym unieważniła listę nr. 2 nie miecką i listę „gospodarczą“.

Wobec powyższego pozostała w okręgu tylko jedna lista Narod. Bloku Gospod. Społ.

## LUBAWA

Z inicjatywy obozu przrządowego odbyło się kilka zebrań informacyjnych wśród poszczególnych grup społecznych. Program NBGSp. spotkał się wszędzie z uznaniem.

Str. Narodowe wiecowało w Lubawie i No wemmieście. Na wiece zjechało aż dwóch po-

słów. Po referatach ogłoszono natychmiast rozwiązanie zebrań niedopuszczając nikogo do zabrania głosu. Widocznie nasi „narodowcy“ obawiają się, aby ich nie zapytano o wyniki dotychczasowej partyjnej gospodarki w samorządach.

Również NPR-owcy odbyli dwa zebrania przyczem w Lubawie obradowali w świetlicy młodych narodowców. Może z wdzięczności za gościnę menezys NPR nawoływali aby wobec wycofania ich listy oddawano głosy na listy endeckie. Jednym słowem „sitwa“ na całego.

## NOWE

Zwołany na wczoraj wiec PPS nie doszedł do skutku z powodu nie przybycia prelegenta. — Odbyło się natomiast zebranie robotników — zwołane przez Związek „Praca“. Przemawiali pp. Ukleja, Szulc oraz mistrz stolarski Pater, który w ostrych słowach krytykował działal-

ność PPS., a w szczególności łączenie się jej z Niemcami.

## DZIAŁDOWO

Obóz przrządowy czyni w dalszym ciągu wszelkie wysiłki aby zapobiec rozbięciu głosów polskich przy zbliżających się wyborach. W wydanej odezwie czytamy następujący apel zwrócony do obywateli m. Działdowa „Należy zaprzestać wszelkich wewnętrznych rozterek i nieporozumień partyjnych, a pójść do urny wyborczej ławą, z wytkniętym celem i programem na przyszłość“. Jest nadzieja, że mimo kreciej roboty różnych rozbijaczy partyjnych większość zdrowo i trzeźwo myślących obywateli naszego miasta stanie w przyszłą niedzielę do urny pod sztandarem Narodowego Bloku Gospodarczo - Społecznego którego naczelną dewizą streszcza się w słowach: „dla dobra miasta i dobra Państwa“.

## TCZEW

W poniedziałek odbyły się zebrania komisji wyborczego pań. Związku Zawod. maszynistów kolej. przy udziale 60 osób i kandydatów listy nr. 1. Omawiano sprawę wyborów.

## LASIN

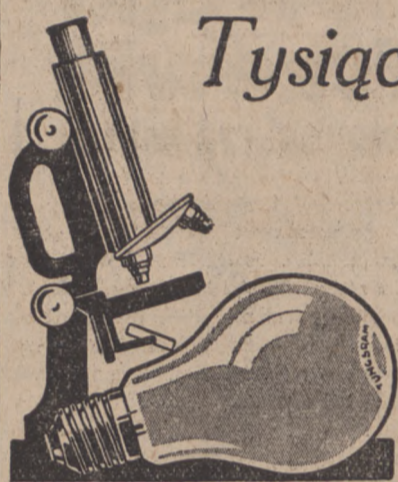
Główna komisja wyborcza z braków formalnych unieważniła listę „Zrzeszonych Obywateli miasta Lasina“, wobec czego pozostała tylko jedna lista Narod. Bloku Gospod. Społ.

## ŚWIECIE

Stronnictwo Narodowe zrezygnowało z publicznego wystąpienia i rozpoczęło agitację tajną. W agitacji tej biorą szczególnie aktywny udział ks. poszczer i niejaki Gackowski. Obchodzą oni poszczególne domy, agitując na rzecz swojej listy.

## KOŚCIERZYNA

W dniu 21 bm. odbyły się 4 zebrania męzów zaufania i kandydatów poszczególnych okręgów wyborczych Narod. Bloku Gospod. Sp. Panuje szczerza wiara w zwycięstwo słusznych haseł Narod. Bloku Gosp. Społecznego.



## Tysięczna część milimetra

stanowi różnicę, gdy chodzi o konstrukcję druczka świetlnego do żarówek. Drucik ten, o wiele cieńszy od włosa ludzkiego, to serce żarówki, stanowi o jej sprawności, zużyciu prądu i trwałości. Dlatego też tylko fabryka, rozporządzająca dziesiątkami lat doświadczenia i stosująca najdoskonalsze maszyny, może wyrabiać żarówki rzeczywiście ekonomiczne. Jeżeli chcesz właściwie oszczędzać, uważaj przy zakupie, by dano Ci żarówki światowej marki

# TUNGSRAM

## Kompromitacja „obrońców samorządu“ w Brodnicy

### Masowe wycofywanie podpisów i kandydatur

Swego czasu prasa „narodowa“ zadęła w wielki puzon z powodu wycofania się z akcji wyborczej Nar. Bl. Gosp. Społecznego dwóch jednostek, p. Suleckiego z Torunia i p. Nierebińskiego ze Skarszew, których zresztą nikt gwałtem do akcji blokowej nie namawiał i którzy w akcji tej żadnej roli nie odgrywali.

Wypisywało się wtedy szumnie na łamach toruńskiego organu endecji, że „Nar. Blok Gospod.-Społ. trzeszczy w szwach i i rozłazi się“ i inne podobne bzdury, obliczone na ogłupianie czytelników. Ale gdy chodzi o własne ugrupowanie wyborcze, które rzeczywiście trzeszczy i rozłazi się — niemile dla siebie fakty panowie „obrońcy samorządu“ pokrywają g.uchem grobowym milczeniem.

W tym wypadku chętnie podejmiemy się ich wyreczyć. Klasyczny przykład, na jak grzą-

skim gruncie stoi endeckie ugrupowanie wyborcze, daje nam Brodnica.

Wysiłki ludzi dobrej woli szły tu od początku w kierunku stworzenia jednej wspólnej listy wyborczej, opartej na zdrowym kompromisie i uwzględniającej interesy wszystkich odłamów społecznych. Miejscowi partyjnicy endeccy jednak z niejakim p. Bizanem na czele jednolity ten front wyborczy rozbili, w wyniku czego zamiast jednej listy zgłoszono trzy a w tem endecką listę partyjną pod firmą „Zjednoczonego obywatelstwa“.

Jak ta „lista zjednoczonego obywatelstwa“ została sfabrykowana, zaraz zobaczymy. Aby zebrać podpisy niezbędne do zgłoszenia listy oraz zdobyć dla niej kandydatów, opowiadano na prawo i na lewo zależnie od środowiska, w którym prowadzono agitację — jednemu, że

jest to lista rzemieślnicza, drugiemu, że to lista kupiecka, albo lista właścicieli nieruchomości, lub też zgola — robotnicza. Tym perfidnym sposobem zmontowano rejestr podpisów i listę zgłoszoną.

Gdy jednak społeczeństwu otworzono Oczy, kto dyryguje tem rzekomo „Zjednoczonym obywatelstwem“, złapano podstępnie w sidła endeckie osoby zaczęły masowo wycofywać swe podpisy, złożone pod listą.

Do Gł. komisji wyborczej napłynęły liczne oświadczenia, wycofujące podpisy, m. in. od pp. Władysława i Leokadij Ruszkowskich, Edm. Bełlejwskiego, Zużaka, Wandy Sobocińskiej, Leonarda Wojciechowskiego, Maksymiljana Brząskowskiego, Bol. Lewickiego, Zużakowej, Seweryna Nowickiego, Cecylji Derdowskiej, E. Osmańskiego, Leona Derdowskiego i wielu in.

Nie dość na tem: wycofywać się zaczęli również wprowadzeni w błąd przez menezys endeckich — kandydaci. Do Gł. Kom. Wyborczej wpłynęło następujące, wymowne oświadczenie od jednego z poważnych obywateli miasta p. Franciszka Grabowskiego:

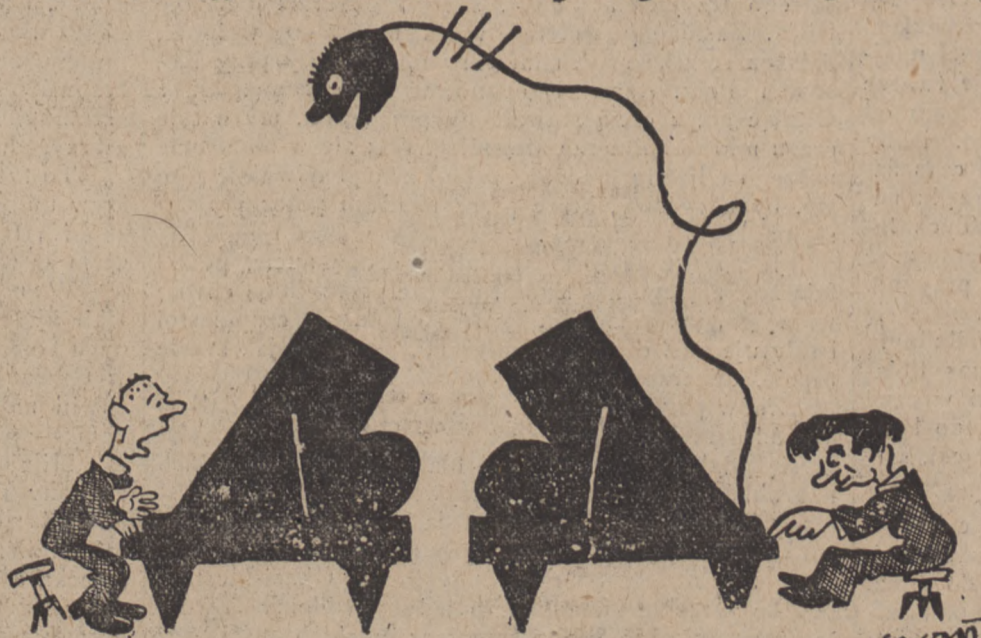
„Unieważniam niniejszem swój podpis jako kandydata do wyborów do Rady Miejskiej z Listy „Zjednoczonego Obywatelstwa“ nr. 3 — oraz wycofuję swoją kandydaturę, z tejże listy gdyż zostałem wprowadzony w błąd odnośnik celów i składu listy nr. 3.

Franciszek Grabowski“.

W podobny sposób, wciągnięty podstępnie na endecką listę kandydatów wycofał swoje kandydaturę pismem do Gł. Kom. Wyborczej mistrz fryzjerski p. Cimiński. Za przykładem pp. Grabowskiego i Cimińskiego poszło sześciu dalszych obywateli, wycofując swe kandydatury z listy endeckiej!

Tak wygląda rzeczywistość wyborcza w obozie „obrońców samorządu“. Fałsz, obłuda podstęp, pomieszane z krzykactwem partyjnym i demagogją mają im utorować drogę do hoteli radzieckich. Są to jednak sposoby zbyt śliskie, aby mogły dać inny wynik, aniżeli kompletną kompromitację. Okres tumanienia społeczeństwa skończył się bezpowrotnie.

## Koncert „endeko-socialistyczny“ w Chojnicach



Grają na dwóch skrzydłach jednego fortepianu wyborczego. Patrz: Z dnia „Garby i mogiła“.

# Obrońcy Ojczyzny zwartym frontem oddadzą głosy na listę nr. 1

## Odezwa Zarządu Powiatowego Federacji w Tczewie

Otrzymałmy poniższą odezwę z Tczewa, skierowaną do wszystkich organizacji zjednoczonych w Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

### DRUHOWIE!

W roku bieżącym mija 15 lat od chwili, w której zwycięski nasz wyścig krwi, nasze trudy i rany wydały błogosławiony owoc, Nową Wolną, Niepodległą Ojczyznę naszą! 15 lat mija od chwili, w której zaczęliśmy wyścig pracy pokojowej: około rzucenia silnych granitowych podwalin pod gmach Państwa naszego, około wznoszenia jego trwałej budowy! Dziś widzimy dzieło nasze jaśniejące blaskiem potęgi i chwały, widzimy z dumą w sercu mecarstwowe stanowisko Polski wśród narodów świata! Z radością i dumą możemy powiedzieć, że

to owoc naszej pracy, bo myśmy nieśli w ofierze życie i zdrowie nasze, myśmy przelewali krew, myśmy cierpieli z ran i chorób!

Myśmy i dziś powinni iść w pierwszym szeregu tych, którzy owiani patriotycznym myślą Wielkiego naszego Wodza i Wielkiego Budowniczego wolnego Państwa Polskiego, oddali swe siły i zdolności na usługi Państwa i Jego Rządu. Dziś Państwo i Rząd, chcąc wprowadzić ład i porządek na odcinku samorządu, na odcinku niezwykle ważnym, zazębiając się silnie z interesami Państwa, wzywa nas wszystkich do walki o zwycięstwo nad obozem destrukcji i partyjniactwa! Wybory do rad samorządowych w dniu 26 bm. to dla nas dzień rozprawy, dzień decydujący o zwycięstwie

zdrowej myśli państwowo-twórczej, zwycięstwie obecnego Rządu.

Druhowie! My jako starzy żołnierze — wiariusi, wiemy, co znaczy rozkaz, wiemy, co znaczy zwycięstwo!

A zatem w dniu 26 bm. stawimy się wszyscy, jak jeden do APELU, stniemy na zew Ojczyzny i oddamy swe głosy na listę nr. 1, listę NARODOWEGO BLOKU GOSPODARczo-SPOŁECZNEGO, na której widnieją nazwiska ludzi czynnych w wyścigu pracy wskazanym przez Wodza naszego Marszałka Józefa Piłsudskiego! Pamiętajmy, że dzień 26 bm. to dzień naszego alarmu, niech się stawi każdy i odda swój głos na listę nr. 1.

Dr. Zwierzański, Prezes Pow. Federacji Polskich Zw. O. O.

# Poważne sukcesy Narodowego Bloku Gospod.-Społ. w Tczewie

## Ludność Grodu Sambora na wiecach i zebraniach opowiada się jednomyślnie za listą nr. 1

Na ręce przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej p. mecenasa Cwiklińskiego złożono 6 list od poszczególnych ugrupowań wyborczych a mianowicie lista nr. 1 Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego, lista Nr. 2 niemiecka; lista Nr. 3 — Związku Lokatorów lista Nr. 4 Obozu Narodowego Obrony Samorządu (Str. nar.), lista Nr. 5 Zjednoczonego Demokrac. Frontu Pracy (NPR), lista Nr. 6 — Polskiej Partji Socjalistycznej.

Z pośród sześciu list jedynie Narodowy Blok Gospodarczo-Społeczny ma szanse zdobycia większości mandatów. Świadczy o tym najlepiej nastrój na wiecach i zebraniach, organizowanych przez Sekretariat BBWR.

W ub. tygodniu odbyło się w Tczewie imponujące zebranie kobiet, na którym wyłoniono specjalny komitet z panią starościaną Muchniewską na czele. Na zebraniach i wiecach, kolejarzy, urzędników pocztowych, skarbowych, robotników, zorganizowanych w Zawodowym Związku Robotniczym BBWR, wszyscy jednomyślnie, po wysłuchaniu referatów przedwyborczych wygłaszanych przez kierownika sekretariatu pow. p. Mazura, prof. dr. Zwierzańskiego, mgr. Jerzego Kruszewskiego i p. Burdaka, — uchwalali rezolucje w sprawie głosowania na listę Nr. 1.

W ub. niedzielę na wiecu poselskim w wielkiej sali Hali Miejskiej, ołbrzymie tłumy publiczności z zainteresowaniem wysłuchały przemówień p. prof. Michalskiego o idei jedności w Polsce i p. inż. Muellera o zagadnieniach gospodarczych. Przemówienia p. prof. dr. Zwierzańskiego, oraz marszałka wiecu księdza senatora Szulca były co chwila przerywane rzęsite mi oklaskami.

O zupełnym sukcesie listy Nr. 1 świadczy

najlepiej następująca rezolucja uchwalona jednomyślnie przez wszystkich uczestników wiecu: REZOLUCJA.

My obywatele miasta Tczewa zebrani na wiecu w dniu 19. 11 1933 roku, reprezentujący wszystkie stany i zawody, przejęci jedną wspólną myślą i wolą poparcia zamierzeń naszego rządu w kierunku poprawy sytuacji gospodarczej tak Państwa, jak samorządu i rodziny uchwaliliśmy jednomyślnie głosować w dniu 26 bm. jedynie na listę nr. 1 NBGSp. ponieważ:

1) tylko NBGSp. współpracuje z Rządem w którego ręku znajduje się klucz do poprawy położenia gospodarczego w kraju.

2) tylko NBGSp. dąży do tego, by samorząd współpracował harmonijnie z Państwem ku chwale i pożytkowi obywateli;

3) tylko NBGSp. umieścił na listach kandydatów do rady samorządowej przedstawicieli: wszystkich stanów i zawodów mających zaufanie w szerokiej warstwie społeczeństwa, dających rękojmię wyteżonej, bezinteresownej pracy dla ogółu;

4) tylko NBGSp. skupia pod swym sztandarem ludzi trzeźwych, gotowych do poświęceń i pracy w imię hasła, rzucanych przez Wielkiego Twórcę i Budowniczego nowej Polski — Marszałka Piłsudskiego.

P. P.

# Kupcy

nie omijajcie okazji doskonałej

# reklamy

## w numerze przedświątecznym

jaki wydajemy

w dniu 17 grudnia r. b.



ALFRED BIRKENMAYER.

## W słonecznym kraju

### Wrażenia z wycieczki polskich parlamentarzystów do Jugosławii

Przedstawiciele władz i miasta, duchowieństwo wszystkich wyznań, wojsko, Sokoli, młodzież, dzieci, wokół nich i wśród nich gęstwa narodu w napół miejskim napół chłopskim odzieniu... Wszystkie twarze zwrócone ku nam, wszystkie usta chciałyby nam od siebie powiedzieć coś serdecznego i miłego, jakby spiesząc się, by z tem zdążyć przez niedługi czas naszego postoj... To nie „galówka“ ani „z urzędu nakazana“ uroczystość w małym miasteczku. Tych ludzi, którzy do nas zewsząd wyciągają dłonie jeszcze ciepłe od dopiero-co przerwanej pracy, nie przygnął tu niczyj nakaz ani żadne ciekawstwo przyjrzenia się widowi, niecodziennemu zresztą w odludnym światku prowincji. Oni chcą nas widzieć, nas Polaków, — chcą bezpośrednim uściskiem ręki wyczuć w żyłach swych braci z dalekiej północy tętno krwi jednakię ze swoją, tak samo jak u nich: gorącej, serdecznej i wiernej.

Cóż bowiem ponad ten uścisk dłoni potrafi człowiek w krótkim przelocie chwili dać drugiemu człowiekowi, kiedy się natłok uczuć tak gwałtownie cisnie do serca, że aż dech w piersiach zapiera? Gdyby któremuś z nas wypadło tam przemawiać, głos łamałby mu się niewątpliwie jeszcze bardziej, niż prof. Makowskiemu, kiedy na nas wspólnie mówił do tych ludzi, żeśmy tu na Kosowo Pole przyszli się pokłonić od swego narodu

26)

ich bohaterem, poległym na to, by z przelanej krwi wykwiłało teraz nowe, radosne życie. Również gdyby kogokolwiek z nas zapytano, jak wygląda owa Prisztina, nie unielibyśmy powiedzieć: — bo nie widzieliśmy nic, tylko te twarze i twarze, pełne tak szczerzej, życzliwej, i rozumiejącej nas prostoty, że każdą z nich rozpoznaliby się nawet po latach. A napewno zawsze w pamięci pozostanie nam zwłaszcza jedna twarz: — starego przyjaciela Polski, siwego generała Perivoje Iljića. Zasłużony weteran wielu bojów o wolność, dziś na resztkę swych lat skromnie osiadł przy Kosovem Polu, starał się opanować wrzuszenie, kiedy witając go, z czią stawaliśmy przed nim, my o tyle czasu młodszy żołnierze niepodległości; ale w momencie naszego odjazdu niedość szybko zdążył odwrócić głowę, by ukryć łzy, które przez uśmiech potoczyły mu się nagle po policzkach.

Już w ruszającym w dalszą drogę aucie, ponad falą zegnającego nas tłumu, jeszcze przez długą chwilę widzę go, jak nieodejmując ręki od daszka czapki stoi i salutuje nas, otoczony śmigłymi, prostymi jak młode topole, oficerami.

Znów pagórki, potem znów dalsze i jeszcze dalsze. Wśród dzikiego burzanu i traw pobojowiska wychylają się gdzieniegdzie z ziemi białe kamienie tureckich nagrobków, zmuszające i pokrzywione od starości. Jest ich coraz więcej, miejscami stoją koło siebie gęstą kępą. U łysawej pochyłości mijamy niską kopolukę tumber, gdzie leży zabyty chorąży padyszacha, Ghazi-Mestana.

Te tureckie kamienie, to jedyny widomy dowód, że jedziemy przez wielki ementarz ludzkich kości. Ani jedna mogiłka nie zaznacza miejsc, gdzie pochowano tysiące chrześcijańskich rycerzy. Wdeptała je w ziemię zaraz po bitwie mściwa ręka zwycięzczy.

Oglądam się poza siebie: — równina poczyna się zaciągać pierwszą, jeszcze napół przezrystą sinością przedwiośnia. Daleki horyzont błękitnieje. Nad nim głęboki fiolet śar-planiniskich gór zawleka się pod szyćkami w purpurę, twardo odcinając się od różowego tła powietrza, naświetlonego ukośnemi promieniami zachodu.

Po kwadransie stajemy. Wysiadając, odkrywamy głowy. Na prawo od drogi, tuż przy wierchołku nagięto wzgórze, niewielka przestrzeń ogrodzona kwadratami żelaznych sztachet, cała pokryta klombami krzewów i kwiatów. W pośrodku, naprost wejścia, skromny i niewysoki obelisk z szarego kamienia z krzyżem u góry.

To tutaj. W tem właśnie miejscu zbroczyła ziemię krew umierającego cesarza.

Na tablicy cokołu napis: — „Bohaterom poległym za wiarę, wolność i prawo swego narodu 1389“...

W milczeniu kładziemy u stóp pomnika wszystkie kwiaty, jakimi nas ludność obdarowała w kolejnych osiedlach Kosowego Pola: — w Lipianach, w Graćanicy, w Pristinie. Były one tem, co w tej chwili mogliśmy dać najdroższego, bo ofiarowało je nam — proste ludzkie serce.

Mijając z powrotem furtę ogrodzenia, słyszę jak kochany i poczywy nasz towarzysz, senator Tomić, objaśnia: — „tędy, tym stokiem pagórka uderzył Miłłoš Obilić, — tam stał sultan, — stamtąd szedł atak turecki, a stąd nasz kontr-atak“... Ale w szybko zapadającym mroku wieczornym zlewają mi się przed oczyma niewyraźne kontury wzgórze, a wklęśłości dolin zasuwa się wgięb idącej wciąż ku nam, coraz głębszej mgły i ciemności.

(C. d. n.)

# POKOJE

czyste i ciepłe z wodą bieżącą

blisko nowego dworca centralnego

w Warszawie, ul. Chmielna 31

poleca tanio

Zarząd HOTELU ROYAL

Ządajcie kart rabatowych.

## Kto wygrał?

Drugi dzień losowania.

W drugim dniu ciągnięcia loterii państwowej główne wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł. na n-ry: 23674 78950.  
20.000 zł. na nr. 161508.  
5.000 zł. na n-ry: 35252 71349.  
2.000 zł. na n-ry: 9327 43046 87627 111256

165376.

1.000 zł. na n-ry: 100049 120569 152426

160635.

Po zł. 500 na n-ry: 7685 15186 27232 48399

446028.

Po zł. 400 na n-ry: 19731 22039 38867 69274

77859 90668 96937 103424 114471 1.9345 157559

158457.

Po zł. 250 na n-ry: 1056 2357 3268 5677 8453

16140 17067 24182 28135 36246 36567 48944

48990 50758 67575 67578 67942 112350 115457

117134 131197 150896.

Po zł. 200 na n-ry: 5621 6629 6917 11362

12687 16160 19518 24540 25997 29159 39036

51281 54891 55758 64436 67063 67575 70861

82732 83067 88124 91057 94539 97164 106125

107073 107711 118124 121968 122047 128101

133573 140320 148497 156980 168115

W drugim ciągnięciu na numery następujące:

Zł. 2.000 na nr. 84076.

Zł. 1.000 na n-ry: 6579 17689 145896.

Zł. 500 na n-ry: 24431 33324 23662 35892

68088 77072 96273 120376 141513.

Zł. 400 na n-ry: 773 956 6173 17168 65617

69120 85873 120973 128644 138169 1644131

168342.

Zł. 250 na n-ry: 14610. 15627 38263 38576

44968 46015 57736 65416 65798 69082 69352

13410 81918 89781 96558 97321 113431 161823

167356.

Zł. 200 na n-ry: 7998 12062 13670 16501 23567

25709 26827 38434 38821 39213 40721 41939 42614

43000 48234 51174 55815 65890 71716 71802 75464

78061 81561 22932 84416 95551 97024 104511

104700 11143 112852 114372 117813 121446

124481 26513 130920 132777 133017 138563

140493 141818 145489 158633 160103 164555.

## Budujemy

### „Flotę Narodową“

# W DNIU 26 LISTOPADA

każdy obywatel, któremu dobro ogółu i dobro Państwa na sercu leży, odda swój głos

# na listę nr. 1

## Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego

### Z dnia

#### Żyd podpisał

Niewiadomo, kto kogo na dudka stroi: „narodowiec” z listy „obrony samorządu” Żyda, czy Żyd, podpisujący listę „endecko-narodową”. Zdarzenie takie miało miejsce w Brodnicy. Tamtejsi panowie ze Stronnictwa Narodowego rozbili front jedności i zgłosili swoją listę: „Zjednoczenia obywatelskiego”, listę oznaczoną numerkiem 3.

Prawdziwie historyczna będzie to lista — podpisał ją, jak donosi „Głos Pogranicza”, obywatel wznania mojżeszowego p. Mietz. Żydek, który mieszka w tym samym domu, którego właściciel p. Mistelski jest kandydatem z tej listy.

Po aferach „żydowsko-narodowych” w Wilnie i w Poznaniu mamy i pomorską. W programie swoim mogą śmiało dopisać: z braku laku „narodowego” dobry i czosnek.

Maluczek, a „obóz narodowy”, zmienił się na domek, który ze względu na niebezpieczeństwo jego mieszkańców, trzeba będzie przenieść do Świecia lub Kocborowa. „Niezależni” stają się bowiem dla siebie więcej niż niepożyczalnymi. Cały zaś ten kramik skończyć się może jakąś straszną okropnością.

#### „Narodowy” elementarz

W „Piełgrzymie” w artykule p. t. „Szturm na samorządy” odezwał się p. St. S. Te trzy litery są wymowne choćby dlatego, że pewien redaktor, rozpoczynający swe nazwisko tem, literami wymiagrawać pono musiał z Torunia do Pelplina.

Czego w tym artykule niema? ile w nim rodzynek i pierzyczek?

P. St. S. pisze, że:

„przedmiotem łakomstwa sanacyjnego są przede wszystkim płatne posady w przedsiębiorstwach samorządowych”.

A dalej uderza w krzyk rozpacz:

„Gospodarka państwowa spoczywa już w rękach ministrów, gospodarka powiatowa w rękach starostów, a teraz ma przyjść kolej na gospodarkę samorządową”.

Zeiste kapitalne mają wyobrażenia o gospodarce państwowej, powiatowej i samorządowej. Bajeczne umebłowanie w głowie! Wszyscy zmieniają na pieniądze, jakby ci nalogowcy i recydywiści, którzy zawsze chcą cudzym kosztem i cudzym groszem. Rozumiemy, dlaczego i p. St. S. i jego gwardja „narodowa” tyle gwałtu podnoszą „w obronie samorządu”. Z powodu płatnych posad.

Brzydko, p. posle „narodowy”, tak wdepnąć na cudze podwórko, a samemu brać z tego właśnie źródła diety poselskie. I to za co? — Za „obronę” „płatnych posad” w samorządzie.

A od czego zaś są ministrowie i starostowie, to lepiej nie wachlować świeżącym językiem poselskim, po endecku, bo może się zdarzyć paskudny trafunek. I wtedy trzeba będzie odszczekiwać albo siedzieć w kryminalu jak inni kompani z tego samego obozu.

#### Garbu i mogiła

Socjalistyczny warszawski „Robotnik” wtrąca swole trzy grosze do wyborów samorządowych, jak pisze, „w byłym zaborze pruskim”. Stwierdza, że „P. P. S. idzie do wyborów samodzielnie”, że powstały gdzieniądzki bloki i porozumienia wyborcze N-Decji z N. P. R. ciu i Chadejca, ale bez udziału P. P. S. „Robotnik” kończy swe stwierdzenia przypomnieniem pewnego przysłowia rosyjskiego, które mówi, że garbatego nawet mogiła nie wyprostuje. Jest w tem wszystkim i nieprawda i sporo racji.

Że na Pomorzu są garbate stronnictwa o tem wiemy, lecz do nich zaliczyć trzeba i samych socjalistów. Zresztą oni są tak skurczeni i zagarnieni, że ich poprostu nie widać. W Chojnicach wyprostował ich nieco i podźwiłgił „obóz narodowy obrony samorządu”, zawierając serdeczne przymierze wyborcze z socjalistami.

Cacone przymierze! A potem wymyślą sobie jedni w „Słowie Pomorskim”, a drudzy w

## Po zwycięstwie ś. p. Żwirki Polska organizuje Challenge z przelotem nad Afryką

W następstwie zwycięstwa ś. p. kpt. Franciszka Żwirki Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej, jako posiadacz pucharu Challenge organizuje w 1934 roku międzynarodowe zawody turystryczne.

Wychodząc z założenia, że Challenge są równocześnie sprawdzianem poziomu całości techniki lotniczej uczestniczących państw i konkursem sprawności sportowej, postanowiono przyjąć zasady konkursu poprzedniego. Aeroklub Rzeczypospolitej wprowadził jednakże szereg zmian popra-

wiających poprzednie założenie regulaminowe.

Jak już podawaliśmy w przepisany terminie przed 15-ym listopada r. b. następujące państwa zgłosiły do Aeroklubu Rzeczypospolitej czynny udział w zawodach 1934 roku: Francja, Włochy, Czechosłowacja i Niemcy. Szwajcaria wycofała się z zawodów z powodu wewnętrznej kryzysu. Do tąd nie ustalono jeszcze wysokości nagród pieniężnych.

Ponieważ udział w Challenge'u zgłosi-

ły Francja i Włochy, przeto trasa lotu będzie prowadziła przez te kraje do Afryki i obejmie Marokko, Algier i Trypolitanię. Lotnicy wystartują z Warszawy i przelecą przez Niemcy, Francję i Hiszpanię, powrót odbędzie się przez Sycylię, Włochy, Jugosławię i Czechosłowację.

Dotychczas tylko Niemcy zwrócili się do Aeroklubu Rzeczypospolitej z prośbą o zarządzanie lądowania w Królewcu, Berlinie, Monachium i Kolonii. Prośba ta zostanie uwzględniona, o ile pozwoli na to trasa lotu i jeśli lotniska przez Niemcy wskazane nie będą zbyt oddalały lotników od wytkniętej trasy. Obecnie nie da się jeszcze ustalić trasy szczegółowo, zależy to bowiem w dużym stopniu od ustalenia punktów, w których państwa pozwolą przelecieć zawodnikom granicę.

Zawody odbędą się w końcu sierpnia 1934 r. i pierwszej połowie września. Do wyborów tego stosunkowo późnego terminu zmusza organizatorów przelot nad Afryką, gdzie panujące w lipcu i sierpniu upały mogłyby być wielką przeszkodą dla zawodników. Z drugiej strony Aeroklubowi Rzeczypospolitej zależy na tem, aby udostępnić szerokim masom publiczności polskiej możliwość oglądania końcowego momentu zawodów i dlatego prawdopodobnie końcowym dniem, kiedy rozegrany zostanie wyścig na przestrzeni 300 km. — będzie niedziela 16-go września 1934 r., w tym bowiem okresie mieszkańcy Warszawy powrócą już z wyczasów letnich.

Na Challenge 1934 roku Polska postanowiła wystawić samoloty PZL i RWD — maszyny te już są przygotowane.

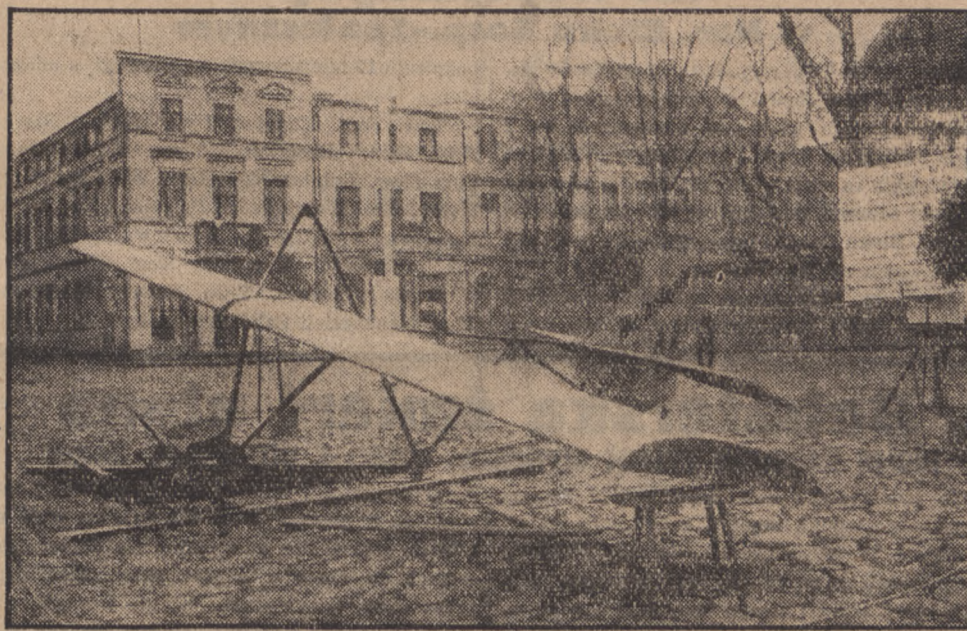
#### Zabłąkany balon

Łódź, 22. 11. (PAT). W tych dniach na polach wsi Aleksandrówka, gminy Czołowo w powiecie Koło spadł większych rozmiarów balon, do którego przyczepionych było kilkanaście odezów w języku niemieckim. Z treści odezów wynika, że wydane one zostały anonimowo przez hitlerowską grupę niemiecką, która zwywała naród niemiecki, aby w dniu 12 listopada, tj. w dniu wyborów „opamiętał się i dał wyraz prawdzie”. Prawdopodobnie balonik wypuszczony został na terenie Niemiec, pędzony wiatrem zaleciał na teren Polskiej i tu po kilku dniach opadł. Odezwy oraz balonik zatrzymały władze bezpieczeństwa.

## Szybowiec „Tucholanin”

W dzień Święta Niepodległości poświęcony został w Tucholi szybowiec, któremu dano nazwę „Tucholanin”. Szybowiec wykonali całkowicie uczniowie Państw. Seminarjum Nauczycielskiego pod nadzorem technicznym pp. prof. Smolińskiego i nacz. Najdy. Kontrolę montażo-

Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Siegmund z Raciąża. Dokument, opisujący uroczystość oraz historię szybowca, odczytał p. starosta Hryniewski. Zgodnie z życzeniem fundatorów, szybowiec został ofiarowany Komitetowi Wojewódzkiemu LOPP, na zasilenie środ-



wą przeprowadził p. inż. Wallis. Budowę rozpoczęto w mies. kwietniu br., ukończono zaś w miesiącu bieżącym. Wydatki pokrył Komitet Pow. LOPP, Państwowe Seminarjum Naucz. oraz KPW. Z naciskiem trzeba podkreślić ofiarną pracę uczniów IV kursu, pp. Grekfi i Miszewskiego, którzy cały swój wolny czas poświęcili budowie szybowca.

ków ćwiczebnych szkoły pilotów szybowcowych.

„Tucholanin” ofiarowany społeczeństwu w 15-lecie odzyskania wolności, pozostanie na zawsze dokumentem czynnego patriotyzmu.

Na zdjęciu szybowiec, ustawiony na rynku w Tucholi.

## Związek Pracowników Kolejowych z Narodowym Blokiem Gospodarczo-Społecznym

W dniu 20 bm. o godz. 19 odbyło się w sali hotelu pod „Trzema Koronami” przedwyborcze zebranie, zwołane przez Komitet Międzyzwiązkowy Pracowników Kolejowych, reprezentujący około 3000 pracowników. Na zebraniu zgromadziło się ponad 150 delegatów.

Zagaja p. Michalski, nawołując zebranych do zajęcia takiego stanowiska w wyborach samorządowych, któreby pozwoliło zwyciężyć idei ścisłej współpracy samorządów z Rządem polskim.

Na wniosek p. Michalskiego wybrane przez aklamację prezydium zebrania w osobach: pp. naczelnika Szandy, jako przewodniczącego oraz Moszczaka, Wasielewskiego i Lewandowskiego jako członków.

Z kolei p. radca Hanula w swym treściwym

„Robotniku” od „wywrotowców” i „garbów”. Dobrze przynajmniej, że jedna ze stron związana paktem z garbem drugiej strony przypomniała sobie, że garbatego nawet mogiła nie wyprostuje.

Poco jednak drwią wzajemnie ze swego kalendarza i z jednej wspólnej mogiły?

referacie objaśnia zebranych znaczenie nowej ustawy samorządowej, podkreślając jej czysto polskie pochodzenie oraz podniesienie cenzusu wieku, dające gwarancję dojrzałości sądu wyborców, mających stanowić o losie miasta i obznajmując wreszcie słuchaczy z techniką wyborów.

W swem zakończeniu prelegent uwypukla bezsensowność „obrony” starej ustawy samorządowej, dodając, że tylko ścisłe zajązbanie się poczyniła władz samorządowych i władz państwowych może Polsce zapewnić spójność wewnętrzną i potęgę na zewnątrz. Współpracę z Rządem zapewnią miastu ludzie, będący kandydatami Narodowego Bloku Gospodarczo - Społecznego, i dlatego pracownicy kolejowi, którzy zawsze na pierwszy plan stawiali dobro Państwa i wspólpracę z rządem winni głosować na listę Narodowego Bloku Gospodarczo - Społecznego, zwłaszcza, że tylko to ugrupowanie szeroko uwzględni interesy pracowników kolejowych.

Gorącymi oklaskami oraz bardzo rzeczową dyskusją słuchacze wyrazili zgodność swych poglądów z wywodami prelegenta, a p. A. Krzyszkowski wezwał kolejarzy do jawnego głosowania na listę Narodowego Bloku Gospodarczo - Spo-

leczno, motywując to wielkim wpływem moralnym jaki podobne głosowanie może wywrzeć, na te bezkrytyczne masy, które jeszcze ulegają demagogicznemu hasłom opozycyjnym.

Na wniosek p. naczelnika Szandy oddano pod głosowania projekt, aby wszyscy członkowie Związków Pracowników Kolejowych głosowali jawnie na jedynkę. „Motywując swój wniosek — mówił p. naczelnik — muszę podkreślić, że jak w frontowych walkach o Niepodległość Polski wyróżniał nas i zarazem ze sobą łączył mundur żołnierza polskiego, tak w pracy nad konsolidacją potęgi państwowej niech nas wszystkich wyróżnia, a przede wszystkim łączy ze sobą ta publicznie pokazywana biała kartka, świadcząca o naszej przynależności do Narodowego Bloku Gospodarczo - Społecznego, który jest jedynym ugrupowaniem mogącem zapewnić miastu sprężyste i owocne rządy”.

Zebrani przez aklamację przy spontanicznych oklaskach przyjęli wniosek p. naczelnika Szandy.

Na tem p. naczelnik Szanda o godz. 20,50 rozwiązał zebranie.

# Sensacyjny wyrok w procesie szpiegowskim pięknej Stelli

Jakiś swego czasu donosili przed warszawskim Sądem Okręgowym w ciągu ubiegłych dwóch dni toczył się głośny proces szpiegowski, którego bohaterką była młoda, elegancka nie wiasta, obracająca się w sferach towarzyskich Stella Filarowa, przezwana „piękną Stellą”.

Poza nią ławę oskarżonych zajęli: 67-letni Benjamin Ładowski, znany w Warszawie pośrednik przy transakcjach nieruchomości, który swego czasu występował jako pośrednik przy tego rodzaju transakcjach z ramienia ministerstwa skarbu za czasów premiera Władysława Grabieckiego. Żona jego Estera f. Ernestyna, Izrael Berkowski, agent ubezpieczeniowy, były asesor sądu okręgowego w Łodzi Włodzimierz Kuźmiński, przyjaciółka jego Mariusza Plotnikowa, nauczycielka z Wilna, Zdzisław Majewski, brat skazanej swego czasu na bezterminowe więzienie za szpiegostwo tancerki Teodozji Majewskiej, oraz dwaj kryminaliści, karani już wielokrotnie za włamania i napady Franciszek Czermanowicz i Andrzej Śliwiak.

Ze względu na charakter sprawy i zamknięte drzwi sali, proces toczył się w atmosferze ścisłej tajemnicy.

Ogłoszenie wyroku odbyło się jawnie. Sąd uznając winę oskarżonych Stelli Filar, Benjamin Ładowskiego, Izraela Berkowskiego, Zdzisława Majewskiego za nieudowodnioną, uwolnił ich od winy i kary, natomiast uznając oskarżonych Esterę f. Ernestynę Ładowską, lat 63, córkę Józefa i Salomei winną tego, że w latach 1931 i 1932 osobiście i listownie w Warszawie i w

Gdańsku weszła w porozumienie z działającą w interesie ościennego państwa osobą, co do dostarczenia wiadomości i dokumentów, które ze względu na dobro państwa polskiego winny być zachowane w tajemnicy przed rządem obcego państwa, oraz Włodzimierza Kuźmińskiego syna Aleksiego, lat 42, Franciszka Czermanowicza, lat 26 i Andrzeja Śliwiaka, lat 33 winnymi tego że w r. 1932 weszli w osobiste i listowne porozumienie z działającymi w interesie obcego państwa osobami, postanowili skazać Ernestynę f. Esterę

Ładowską, Czermanowicza i Śliwiaka, każdego na 2 lata więzienia, Kuźmickiego zaś na 3 lata więzienia z pozbawieniem wszystkich skazanych praw publicznych, obywatelskich i honorowych na przeciąg 10 lat. Ponadto oskarżonej Ładowskiej zasądza się dodatk. 25.000 zł. grzywny z zamianą na jeden rok dodatkowego aresztu, 2.500 zł. opłat sądowych, w przedmiocie dowodów rzeczowych, znajdujących się w sprawie, sąd postanawia powziąć decyzję na posiedzeniu niejawnym.

## Brzydkie sprawki sędziego Łopatto

### Proces o łapownictwo urzędnika Min. Skarbu

Jako oskarżony o sprzedajność, zasiadł na ławie oskarżonych znany w całej Warszawie, były sędzia do spraw lichwy powojennej i b. sędzia pokoju, Stanisław Łopatto.

Po dymisji ze stanu sędziowskiego, Łopatto zabiegał o przyjęcie do adwokatury, lecz bezskutecznie. Już wówczas musiano wysuwać jakieś obiekty, widocznie natury moralnej, bo przeciwny był prawnikiem. Wstąpił więc na służbę urzędniczą do izby skarbowej z delegacją do Ministerstwa Skarbu na referenta spraw dyscyplinarnych urzędników skarbowych.

Gdy w Warszawie ujawniono nadużycia ze sfałszowanymi obligacjami austriackich kolei, nabytymi nieotóżnie przez kantor wymiany Salomona Korngolda przy ulicy Bielańskiej, Łopatto zaczął telefonować do bankiera, grozić mu

odebraniem koncesji, a jednocześnie zażądał 500 złotych, rzekomo przeznaczonych dla urzędnika skarbowego Jana Wiśniewskiego, biorącego udział w śledztwie z ramienia władz skarbowych. Owym Wiśniewskim straszyl Łopatto Korngolda, jak złym duchem mówiąc, że od niego wyłącznie zależy, by sprawa znalazła pomyślny obrót, o co trudno, gdyż w Ministerstwie Korngold ma wiele wrogów.

Korngold, miał dać b. sędziemu 500 złotych, dał znać o wszystkim władzom śledczym i Łopatto aresztowano w chwili, gdy wychodził z cukierni na placu Zabwiciela, kiszając w kieszeni pieniądze otrzymane od Korngolda.

B. sędzia odpowiada za więzienia, gdzie przebywa od pierwszej chwili.

## Węgiel, żelazo i maszyny z Polski do Jugosławii

„Neue Freie Presse” zamieszcza artykuł p. tyt. „Silne ożywienie handlu między Polską i Jugosławią”, — przy czym zaznacza: „Handel między temi państwami rozwija się w ostatnich czasach b. interesująco.

Ze strony polskiej należy zauważyć opanowywanie rynku Jugosłowiańskiego, z najwyższą energią. Polska kieruje swój węgiel do Jugosławii i zaangażowała nawet włoskie parowce dla przewozu węgla i koksów górnośląskiego do portów adriatyckich. Polska eksportuje dalej do Jugosławii żelazo zwłaszcza materiał kolejowy, maszyny, dużo chemicznych i elektrotechnicznych artykułów, wełnę, sprawa zaś śliwki i tytoń.

## Mecz bokserski Warszawa-Gdańsk o puchar prezydenta Rauschninga

Warszawa, 22. 11. PAT) Mecz pięściarski Warszawa — Gdańsk odbędzie się definitywnie w Warszawie w dn. 8 grudnia. Prezydent Senatu gdańskiego dr. Rauschning ufundował na spotkanie to nagrodę przechodnią.

## Giełdy

### Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszcy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

#### Standarty:

Pszemica 748 g/l (127,1 f. h.)  
Zyto 704 g/l (119,7 f. h.)  
Owies 479 g/l (80 f. h.)  
Jęczmień przemiatowy 673 g/l (114,1 f. h.)  
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Zyto usposobienie: spokojne	14,25—14,50
Pszemica usposobienie: spokojne	18,25—18,75
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,00—13,25
Owies	21,00—21,75
Mąka żytnia 65% wł. worka usposobienie: spokojne	30,00—32,00
Mąka pszenna 65% wł. worka usposobienie: spokojne	10,00—10,50
Otręby pszenne	9,50—10,00
Otręby pszenne grube	10,00—10,50
Rzepak	33,00—35,00
Rzepak zimowy	35,00—37,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	22,50—24,50
Groch Folgera	22,00—24,00
Koniczyna żółta, oddzielona	90,00—100,00
Ziemiak jadalny	2,25—3,00
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,00—16,00
Makuch słonecznikowy	19,00—20,00
Mak niebieski	58,00—60,00
Gorzycza	34,00—36,00
Siemka lniane	35,00—37,00
Wyka	14,00—15,00

Ogólne usposobienie: spokojne.  
Transakcje na odmienny sposób: 1162,5 ton w tem 468 ton żyta, 165 ton pszenicy, 169 ton jęczm. przem., 72 ton owsa, 64 ton maki żytniej, 75 ton otrab żytnich, 30 ton otrab pszenicznych, 15 ton otrab jęczm., 25 ton grochu Folgera, 45 ton peluszki 15 ton ziemniaków jadalnych.  
Ogólny obrót 1228,5 ton.  
Bydgoszcz, dnia 21 listopada 1933 r.

### Warszawskie notowania walutowe

z dnia 21. XI. 1933 r.

WALUTY.	
Belgia	124,15—124,40
Dolary Stanów Zjednocz.	2,25—3,00
Bukareszt	173,26—173,46
DEWIZY.	
Holandja	359,35—360,25
Kopenhaga	129,30—130,15
Londyn	28,97—28,98
Nowy Jork	5,26—5,39
Nowy Jork telegr.	5,40—5,43
Oslo	34,86—34,95
Paryż	26,43—26,49
Sztokholm	149,60—150,35
Szwajcaria	172,60—173,0
Wlochy	46,95—47,073
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,60

### Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Warszawie

z dnia 21. XI. 1933 r.

Zyto I. standard	14,25—14,75
Pszemica jednolita 742 gl.	20,00—20,50
Pszemica zbierana 731 gl.	13,75—14,00
Owies jednolity 468 gl.	13,25—13,50
„ zbierany	13,25—13,50
Groch polny	22,00—24,00
Rzepak	40,00—43,00
Mąka żytnia	24,00—25,00
Mąka żytnia sitk. gat. II 50%	18,00—19,00

## Programy radjowe

### Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna z płyt. 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Popul. muzyka polska. 12,38 Stare melodie operetkowe. 12,52 Wiad. o eksporcie polskim. 13,30 Wiad gospod. 15,40 Arje i pieśni w wyk. L. Rechtlebena (baryton). Akomp. prof. L. Urstein. 15,00 Ork. G. Dnicu. 16,40 „Skrzynka poczt.” omówi dr. M. Stepowski. 16,55 Koncert kameralny. Wyk.: Br. Szulc (waltornia), S. Śniechowski (obój) i T. Rozenbaum (fortep.). 17,50 „Skrzynka poczt. roln.” omówi inż. W. Tarkowski 18,00 Odczyt (z cyklu „Na etapie pierwszych piętnastu lat”) p. t. „Skutki wykrywania psychiki polskiej”, — wygłosi redaktor W. Stępczyński. 18,20 Muzyka lekka. 19,25 Sylwety Akademików Literatury. XIII. Bolesław Leśmiana. wygłosi prof. K. Górski. 19,40 Wiad. sport. 20,00 „Piosenki o kwiatach” Roberta Stolza w wyk. A. Szlemięńskiego. Przy fort. prof. L. Urstein. 20,25 Ork. gitarzystów Tychowskiego. 21,00 „Moja fabryka”, wygl. p. Z. Nowakowski (feljton). 21,15 Recital fortep. Z. Drzewieckiego. 22,20 Płyty. 22,35 Muzyka tan 23,05 do 23,30 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

16,10 Lwów. Stuchow. dla dzieci: „S. O. S.” — pg. Redlicha.  
16,40 Kraków. Feljton „Przez moje okno”, wygl. red. J. Bajsarowicz.  
22,00 Kraków. Odczyt w języku esperanto: „Co to jest hejnał Marjacki?” — póra dr. J. Dobrzyckiego, wygl. p. T. Hodakowski.  
18,20 Poznań. Muzyka rosyjska w wyk. Nadziej Padlewskiej (fort.).

### CZWARTEK, DN. 23 LISTOPADA Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna z płyt. 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego; 11,50 Życie artystyczne stolicy; 12,05 Ostatnie przeboje z płyt. 12,35 6-ty Poranek Szkolny z Filharmonii Warszawskiej; 12,52 Wiad. o eksporcie polskim; 13,30 Wiad. gospod.; 15,40 Utwory na dwa fortepiany w wyk. Wł. Walentyńowicza i A. Bukina; 16,25 Piosenki J. Schindlera z płyt; 16,40 Odczyt (dz. kob.); 16,55 Duety wokalne w wyk. B. Marwidówny (sopr.) i L. Czechowiczówny (k. alt) Przy fortepianie prof. L. Urstein; 17,20 Recital skrzypc. J. Dworakowskiego. Przy fortepianie prof. J. Lefeld; 17,50 „Nowiny rolnicze”; 18,00 Odczyt (z cyklu „Na etapie pierwszych piętnastu lat”) p. t. „Klęska ideałów demokracji w praktyce sejmu”, wygłosi red. W. Stępczyński; 18,20 Słuchowisko p. t. „Zemsta za mur graniczny”, pg. Fredry; 19,05 Rozmaitości; 19,25 Odczyt aktualny; 19,40 Wiadomości sportowe; 20,00 Muzyka lekka w wyk. orkiestry Polskiego Radia pod dyr. St. Nawrota i B. Mierzewskiego (śpiew). Przy fortepianie prof. L. Urstein; 21,00 Skrzynka poczt. techn. omówi p. W. Frenkiel; 21,15 „Sylwety Akademików Literatury. XIV. Jerzy Szaniawski” wygłosi dr. T. Małkiewicz; 21,30 Pieśni indiańskie w opracowaniu M. Beclard-D'Harcourt. Wyk.: J. Makuszyńska (sopr.) Al. Junowicz (flet) i prof. L. Urstein (akomp.). Słowo „O piosence z dalekiej ziemi”, wypowiedz p. K. Makuszyński; 22,15 „To co ładne i wesole” płyty; 23,05 Muzyka z płyt.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranic.  
20,00 Wiedeń. „La Cenerentola”, opera Ros siniego.  
21,00 Paryż (Radio-Paris) „Rose ma voisine”, opera komiczna Chadela.  
21,50 Londyn Regional. „Carmen” — opera Bizeta (akt II).  
22,40 Davenport. Koncert solistów.

## Całe zorganizowane społeczeństwo m. Kościerzyny

### w Nar. Bloku Gosp.-Społecznym

Mimo agitacji partyjnej, społeczeństwo m. Kościerzyny gdy chodzi o zorganizowaną i uświadomioną jego większość zjednoczyło się i stanęło twardo na gruncie współpracy z Rządem Obywatelskie to stanowisko znalazło swój wyraz w ogólnej odezwie, nawołującej do połączenia się w Narod. Blok Gosp. - Społeczny i gromadnego głosowania na jego listę nr. 1.

Odezwe tę, przynoszącą zaszczyt społeczeństwu perły naszej Kaszubszczyzny, Kościerzyny,

podpisało 15 miejscowych organizacji, a mianowicie:

- Tow. Sam. Kupców, T-wo Właśc. Nieruch.
- T-wo Sam. Rzemieśl., T-wo Restauratorów,
- Pom. Tow. Rolnicze, Zw. Inw. Woj., Zw. Urzęd. Kolej., Zw. Kolejowców Polskich, Zw. Drużyn Kondukt., Zw. Urzęd. Pocztowych, Zw. niższ. p. uk. pocztowych, Urzędnicy Kom., Urz. Państw. nieczesz., Chrzęśc. T-wo Nauz. Szkół pow. T-wo Nauczycieli Szkół Średnich.

## Bohaterska śmierć ulana

### Major Szamota zginął wynosząc dzieci z płonącego domu

We wsi Zburacz koło Brzeźcia nad bugiem rozegrała się wielka tagedja, zakończona śmiercią majora 17 pułku ułanów, Jerzego Szamoty.

Z nieustalonej przyczyny we wsi tej wybuchł pożar, który strawił niemal wszystkie zabudowania wieśniacze. Ogień przepęczał się z zagrody na zagrodę, a akcja straży ogniowej, wskutek gwałtownego wiatru, była bezskuteczna.

Ratowaniem pogorzalców zajęł się major Szamota, którego wieśniacy dobrze znali, gdyż był częstym gościem w pobliskim folwarku. Gdy już

pożar obejmował ostatnią chatę, majorowi donie stono, że w płonącym izbie znajdują się troje nieletnich dzieci. Nie namyślając się długo, oficer wbiegł do chaty i zdążył powyrzucać dzieci przez okno. Sam jednak już nie wyszedł, gdyż w chwili, kiedy podawał ostatnie dziecko, dach płonącego domu zawalił się, przygniatając bohatera. Major Szamota poległ.

Wszelka pomoc okazała się spóźniona. Major Szamota poniósł śmierć w ogniu. Wydobyto bosakami jego zwęglone zwłoki.

## Otwarcie Linji Gdynia — Daleki Wschód nastąpi dnia 25 bm.

Dnia 25 listopada br. o godz. 12 odbędzie się uroczyste otwarcie Linji Gdynia— Daleki Wschód. Otwarcia dokona Sir Lawrence Holt, właściciel linji okrętowej b. Lord Mayor miasta Liverpool'u — na statku „Helenus” przy nadbrzeżu Stanów Zjednoczonych.

Statki tej linji będą łądownać w odstępach 3-tygodniowych, z tem, że pierwszy wyruszy w podróż s. s. „Helenus” dnia 26 b. m.

Linja obsługiwać będzie bezpośrednio następujące porty: Penang, Port Swettenham, Singapore, Hongkong, Szanghaj, Dairen, Kobe i Jokohama. Ponadto w miarę posiadanych ładunków statki zawijają będą do Makao, Hankou, Tsingtau, Tientsin oraz

przyjmować będą towary do wszystkich portów półwyspu Malacca, i innych portów Chin i Japonii.

Flota Towarzystw, które utrzymywać będą wspólną komunikację, złożona jest z 190 statków o pojemności 5.000 do 12.000 BRT. każdy. Towarzystwa wymienione u trzymują liczne linie okrętowe na całym świecie i decyzja otwarcia bezpośrednio komunikacji z Gdyni do portów Dalekiego Wschodu jest dowodem coraz bardziej wzrastającego zainteresowania Gdynią.

W uruchomieniu tej nowej linji, dużą zasługę posiada Polska Agencja Morska w Gdyni (PAM), która jest agentem Linji na Polskę i W. M. Gdańsk.

## Biuro kolejowo-reklamacyjne Izby Przem.-Handlowej

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni powiadamia zainteresowane firmy że przejęła od zlikwidowanej Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy Biuro Kolejowo-Reklamacyjne i prowadzi je nadal pod tem samem kierownictwem.

Siedziba biura mieści się, jak dawniej, w Bydgoszczy, ul. Nowy Rynek 10 w gmachu Przedstawicielstwa Łży.

Biuro to przeprowadza bezpłatnie sprawdzanie prawidłowości obliczeń należności na

kolejowych listach przewozowych i w razie ujawnienia nadpłat, wnosi reklamacje do Zarządu Kolejowego, pobierając jedynie prowizję od wyreklamowanych kwot w wysokości od 10 do 15 proc. od uzyskanej sumy.

Stale relacje (zwroty) Biuro opracowuje na bardzo dogodnych warunkach, stosownie do oddzielnych umów. Biuro udziela również informacyj w zakresie przepisów przewozowych i taryf kolejowych.



## KINO LIRA

Strumykowa 3

BEZKONKURENCYJNA PREMIERA  
Rekordy powodzenia i zachwyty całego świata  
RL JOLSON niezapomniany Sonny Boy, wzruszający  
zachwycający i porwujący.„SERCE WŁÓCZEGI”  
Jeden jedyny arcyfilm w tym sezonie tego znakomitego  
spektakla. — Olsni, oczaruje, wzruszy, rozbawi  
przez cały czas. Arcyfilm, dla którego nie sterczy  
słów zachwyty i reklamy. Nie będzie kinomana —  
którego nie zadowolili ten film. Film dla wszystkich  
NAJLEPSZY NADPROGRAM!  
Początek o godz. 5. 7. 19. W niedzielę o godz. 3, 5, 7, 19  
Sala dobrze ogrzana.

## KRONIKA

czwartek  
23  
listopada  
TORUN  
Kalendarzyk rzym.-kat.  
Środa Cecylii  
Czwartek Klemensa— Nocny dyżur Aptek. Do środy dnia 29  
bm. dyżuruje w śródmieściu Apteka Radziecka  
ul. Szeroka, na Bydgoskiem Przedmieściu Ap-  
teka św. Anny, ul. Mickiewicza, na Mokrem  
Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

## REPERTUAR KIN.

MARS: — „Szalona noc”.  
ŚWIATOWID: — „Wielka grzesznica”.  
PALACE: — „Pod Twoją Obroną”.  
LIRA: — „Serce włóczegi”.TEATR NARODOWY  
W TORUNIU

Tel. 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

## REPERTUAR

W środę, dnia 22 bm. teatr nieczynny

W czwartek dnia 23 bm. o godz. 20-tej

Taniec i muzyka

„FRÄULEIN DOKTOR”

Faktomontaż prawdziwy w 6-ciu obrazach

z prologiem i epilogiem Jerzego Tępy.

Ceny najniższe od 0,25 do 1,45 zł.

W piątek, dnia 24 bm. o godz. 20-tej

Przedstawienie dla wojska

„COŚ TU NIE W PORZĄDKU”

Farsa w 3 akt. Franciszka Arnoide

Abonamenty i passe-partout nieważne.

W sobotę, dnia 25 bm. o godz. 20-tej

„COŚ TU NIE W PORZĄDKU”

Farsa w 3 akt. Fr. Arnoide

Ceny niższe

ŚWIATOWID — „Wielka grzesznica”.  
PALACE — „Pod Twoją Obroną”.  
LIRA — „Serce Włóczegi”.Informator  
dla przyjezdnych

## w Toruniu

## Polecamy restauracje i kawiarnie:

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej  
kuchni na Pomorzu. — Dancąg  
Śniadalnia — Winiarnia — Mackowiak — Sze-  
roka 24.Restauracja „Satyr”, Łazienna 13. Pierwszorzędna  
kuchnia — Dancing.  
Śniadalnia. Probiernia win — Grzeszkowiak  
daw. Dammana i Kordes, St. Rynek 33.

## Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski ul. Mostowa 28 tel. 45 — Naj-  
lepsza i najtańsza Herbata — Nasiona —  
Cebulki kwiatowe.Uptyka, Bandaże, Gustaw Meyer, Żeglarska 23  
tel. 248

Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17

Aparaty — części.

Futra — sukna cywilne i wojskowe. Ceny przy-  
stępne Szeroka 16, I p.

Gustaw Heyer, Szeroka 6 tel. 517.

Szkło — Porcelana, zabawki — lampy elek-  
tryczneB. Wilamowski, Żeglarska 24. — Taniec —  
Bielizna — Galanteria — Trykotaż.Biurowe przybory — papeteria — Fr. Wieczek,  
Mostowa 38 Oprawa książek i obrazów.

KANTOROWICZ, ul. Szeroka 18

FLAKI 90 gr NOGI wieprzowe 75 gr

Z miasta

— Przepominamy! Dancing PWK. w sali  
hotelu „Pod Orłem” w czwartek 23 bm. Począ-  
tek o godz. 21. Wolne datki ze wstępu na  
cie PWK. 7567— Odsiecz wiedeńska. We czwartek dnia  
23-listopada o godz. 20 w Auli Gimnazjum im.  
Kopernika wygłosi Prof. Uniw. Poznańskiego  
Dr. Adam Skalkowski odczyt p. t. „Odsiecz wie-  
deńska 1683”.Prelegent przedstawi przebieg pamiętnej bi-  
twy z dnia 12 września 1683 r. na tle ówczesne-  
go położenia politycznego i wojennego, roli  
Sobieskiego i udziału broni polskiej. Dalej pre-  
legent wyjaśni, dlaczego jest to jedna z wiel-  
kich dań w dziejach ludzkości i dlaczego do-  
dłola niej toczyła się, a nawet toczy się jeszcze  
teraz, namiętna polemika.Pracownicy Dyrekcji Okręgowej Kolei  
Państwowych w Toruniu

## zwarcie głosować będą na listę nr. 1

Dnia 20 bm. pracownicy Dyrekcji Okrę-  
wej Kolei Państwowych w Toruniu zrzeczeni w  
Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem od-  
byli zebranie w sprawie wyborów do Rady  
Miejskiej.Po zagajeniu zebrania przez przewodniczą-  
cego koła BBWR. inż. Czerniewskiego przewod-  
nictwo obrad objął inż. Protasiewicz, poczem  
referaty wygłosili pp. Michalski, Rajewicz i  
Mroszczak.Mówcy przedstawili zebraniem dotychczasową,  
przeważnie fatalną działalność samorząd-  
ów, wśród których kwitła korupcja, partyjni-  
ctwo i zaściankowość, oraz wysiłki Rządu do  
uzdrowienia tych stosunków i stworzenia z  
samorządów organów, udzielających pomocy i  
uzupełniających działalność Rządu. Następnie  
wskazali, iż pracę samorządów, należy po-  
wierzyć tylko ludziom myślącym i działającym  
w myśl hasła „Dobro Państwa — prawem na-  
czelnem dla każdego obywatela”.Wreszcie przedstawili technikę wyborów i  
wezwali, by wszyscy pracownicy kolejowi w  
niedzielę spełnili swój obowiązek obywatelski  
i stanęli społem u urny wyborczej wraz ze  
swoimi rodzinami.Następnie na wniosek p. inż. Protasiewicza  
zebrani uchwalili jednomyślnie następującą re-  
zolucję:„Członkowie koła BBWR przy DOKP. w  
Toruniu, świadomi swej powinności obywatel-  
skiej i organizacyjnej, zobowiązują się do bra-  
nia bez wyjątku udziału w wyborach do Rady  
Miejskiej w Toruniu w dniu 26 bm. do do-  
nowania swych rodzin w braniu udziału w po-  
wyższych wyborach, oraz do powszechnego gło-  
sowania na listę Narodowego Bloku Gospodar-  
czo - Społecznego nr. 1, jako na jedyną listę  
kandydatów, deklarujących swe siły i pracę ku  
pomocy Rządowi we wspólnym wysiłku wyku-  
wania wielkiej i jasnej przyszłości dla naszego  
najwyższego dobra — Państwa Polskiego”.

## W Podgórzu zgłoszono 3 listy wyborcze

Mimo usilnych starań przedstawicieli listy  
Narodowego Bloku Gosp. Społecznego nie uda-  
ło się utworzyć jednego wspólnego bloku gos-  
podarczego, a to głównie wskutek nieprzejed-  
nanego stanowiska menenerów opozycji, którzy  
aczkolwiek reprezentujący mniejszość społe-  
czeństwa, zażądali większości mandatów do Ra-  
dy Miejskiej (!) W tych warunkach więc zo-  
stały zgłoszone do Głównej komisji wyborczej  
3 listy, które uznano za ważne: 1 Narodowego  
Bloku Gospodarczo - Społecznego, 2 Narodo-  
wo Mieszkańską, 3 Narodowa Partja Robotni-  
cza.Na liście NPR ulewano 2 kandydatów,  
którzy nie odpowiadali wymogom ustawy. Z  
listy Narodowo Mieszkańskiej (ND) wycofał  
kandydaturę Władysław Konieczek. PPS dotądna terenie Podgórza dość liczna, nie wystawiła  
własnej listy.Głosowanie odbywać się będzie dla obwo-  
du 1 w sali posiedzeń Rady Miejskiej — dla ob-  
wodu 2 w publicznej szkole powszechnej przy  
ul. Pułaskiego 33. Wyborcy, zamieszkujący ul.  
Parkową i tereny miasta, położone od tej ulicy  
na zachód należą do obwo-  
du 2 i głosują w  
szkole powszechnej. Wyborcy zamieszkujący  
ulicę Wiślaną i tereny miasta położone od tej  
ulicy i ulicy Parkowej na wschód należą do ob-  
wodu 1 i głosują w sali posiedzeń Rady Miejskiej.Główna komisja wyborcza urządzuje w dniu  
głosowania od godziny 8 w biurze meldunko-  
wym zarządu miasta.

D. S.

## Aż siedemnaście...

## Pokojowy wiec endecki

W ubiegły poniedziałek o godz. 8 wiecz.  
odbył się „wiec” Narodowej Organizacji Ko-  
biet (NOK) w hotelu „Wiktoria”, przy ul. Że-  
glarskiej. Na zgromadzenie, które miało zmo-  
bilizować wszystkie siły toruńskiej endecji ko-  
biecjej stawilo się aż... 17 (dosłownie: siedem-  
naście) pań. Z powodu tak wielkiej ilości  
„słuchaczek” obrady toczyły się w pokoju ho-  
telowym. Po „mężnych” wywodach pp. Kola-nowskiej, Piskorskiej i głównej referentki Ław-  
nickowej, uchwalono solidarny akces do  
„obrońców” samorządu.„Imponujący” ten sukces wyborczy napew-  
no tutejsza endecja powita z uznaniem, a or-  
gan „katarzyński” wyciągnie z tego odpowie-  
dnie daleko idące wnioski.  
Gratulujemy.Niemcy toruńscy przygotowują się  
do wyborówPrzed kilku dniami w „Deutsches Heim”  
odbyło się zebranie przedwyborcze Niemców to-  
ruńskich, na które przybyło coś około 400 o-  
sób.Zebraniu przewodniczył p. Laengner, prze-  
mawiał zaś naczelny redaktor „Deutsche Bunde-  
schau” z Bydgoszczy Stark, wskazując na pro-  
blematyczny dla Niemców wynik wyborów do  
samorządu miejskiego.

Między innymi wskazał na konieczność gło-

sowania wszystkich Niemców celem zadokumen-  
towania „niemieckości” Torunia.Zebrani Niemcy postanowili bez względu na  
wynik podążyć do urny wyborczej.Powyższe zamiary Niemców powinny otwo-  
rzyć oczy tym wszystkim, którzy mieliby zamiar  
wstrzymać się od głosowania, ewentualnie oddać  
głosy swe na listy, które nie dają gwarancji  
utrzymania obroną ręką Polskością Pomorza.— Wieczór pieśni i muzyki francuskiej. Dn.  
19 bm. w auli Gimnazjum Męsk odbył się wie-  
czór muzyki i pieśni francuskiej z epoki XVII i  
XVIII wieku, urządzony staraniem Stowarzy-  
szenia Polsko-Francuskiego. Program rozpo-  
częło słowo wstępne, wygłoszone przez preze-  
sa p. sędziego Petrykowskiego; następnie prof.  
J. Wieczorek mówił o twórczości kompozyto-  
rów franc. J. R. Rameau i Fr. Couperin'a oraz  
ich wpływie na muzykę współczesnych kompo-  
zytorów europejskich.Chór męski „Dzwon” wykonał staraniem dwie  
pieśni ze zbioru „Chausous et Pasquilles lillo-  
ses” Lessousseaux w opracowaniu: pod dyrek-  
cją prof. Wieczorka. Znana koncertantka p.  
Lucyna Borowska, zawsze mile widziana na  
estradzie, odpowiedziała dwie arie klasyczne Lully  
i Gretry'ego. Młodziutka pianistka Marja Nie-  
kraszówna inteligentnie wykonała na fortepianie  
Menuet Fr. Couperin'a oraz „Deux Rigaudons”  
J. Rameau.Zalować jednak należy iż nie można było  
zrealizować projektu sprowadzenia do auli  
klawesynu, który lepiej oddał styl i charak-  
ter utworów pisanych w XVII wieku. Obdwie  
artyści licnie zebrana publiczność hucentnie i  
życzliwie oklaskiwała, darząc bukietami kwia-  
tów.Milem urozmaiczeniem programu był gawot,  
odtańczony przez Danusię L. i Basię H. w gu-  
stownych, stylowych strojach

S. J.

— Baczność Koło Muzyczne „Dzwon”! Dziś  
w środę 22 bm. o godz. 20 odbędzie się zebra-  
nie plenarne w Dworze Artusa na parterze  
Obecność wszystkich członków czynnych i wpie-  
rających pożądana.  
Zarząd.— Podziękowanie. W imieniu Stow. Pań Mił.  
św. Wincentego a Paulo parafja św. Jana uważa  
sobie za miły obowiązek, złożyć najserdeczniej-  
sze podziękowanie tym wszystkim, którzy po-  
spieszyli nam z pomocą, a także obecnością swą  
przeznaczili się do pomyslnego wyniku podwie-  
czorku, urządzanego na rzecz ubogich parafji  
św. Jana w dniu 12 bm. Przedewszystkiem Bóg  
zapłać składamy Wielebnym SS. Elżbietankom  
za przygotowanie prześliznych tańców, wyko-  
nanych przez dzieci z przedszkola — prasie miej-  
seowej za bezinteresowne i chętne zamieszczanie  
komunikatów i Bractwu Strzeleckiemu za bez-  
płatne oddanie sali. Następnie dziękujemy z głę-  
bi serca pp. Kupcom i wszystkim Dobrodziejom,  
którzy ofiarowali piękne fanty na loterie i przy-  
słali doborowe dary do bufetu, oraz paniom, któ-  
re poświęciły tyle czasu i podjęły trudni niema-  
ło, przygotowując powyższą imprezę. Najlepszym  
jednak podziękowaniem dla wszystkich niechaj  
będzie świadomość, że grosz uzyskany przyczyni  
się do rozjaśnienia i uspokojenia tyłu nieszczę-  
śliwych. W cichy zaś wieczór wigilijny popłyną  
napewno gorące modlitwy do Stwórcy za swych  
dobrodziejców.Prezydentka  
O. KurzątkowskaSekretarka  
Z. TaruńskaNa gwiazdkę dla  
najbiedniejszychChęć na święta Bożego Narodzenia rzuc-  
promyk radości w serca zapomnianych, wynę-  
dzonych mieszkańców baraków i okopów, Sto-  
Pań św. Wincentego a Paulo przy paraf. Chr-  
stusa Króla, urządziła dnia 3 grudnia o godz.  
popołudniu w sali Strzelnicy wieczór muzykal-  
wokalny, całkowity dochód z którego przeznac-  
zony jest na zakup ciepłej odzieży dla najbied-  
niejszych.Dzięki staraniom Zarządu, któremu się udało  
pozyskać na ten wieczór kilka wybitnych sił  
solowych oraz współdziałanie humorystycznego chó-  
ru Rewelersów (nowość dla Torunia), koncert  
ten zapowiada się bardzo obiecująco.Piękny sopran solowy, finezyjna gra  
skrzypka - wirtuozka, ładne deklamacje absolwen-  
ta Szkoły Dramatycznej i klasyczna gra młodej  
pianistki złożyły się na całość, która zadowolni  
każdego miłośnika dobrej muzyki.Ze względu na dobry cel, wieczór ten za-  
sługuje na szczególną uwagę i na gorące popar-  
cie całego naszego społeczeństwa. Zarząd Sto-  
warszczenia prosi o przychylnie przyjęcie pań  
które się podjęły bezinteresownej sprzedaży bi-  
letów.Wyniki zawodów okręgowych  
Pom. KPW. ToruńW dniu 19 listopada 1933 w Torwie odbyły  
się zawody strzeleckie KPW. o cenne nagrody  
Z Torunia wyjechały na te zawody 3 zespoły.Zespół I: Rybiński Jan, adiunkt, zawiadowca  
stacji Toruń miasto (ppor. rez.), Mateusiak Ste-  
fan, adiunkt, st. monter sygnalizacji i prezes  
KPW., Lesiński Bernard, konduktor znany za-  
wodnik.Zespół II: Dąbek Paweł, st. zawiadowca od-  
cinku drogowego, Felchnerowski Klemens, ma-  
szynista, znany zawodnik, Folse Wiktor, prak-  
tykant kolejowy (ppor. rez.).Zespół III: Biliński Leon, dyspozytor drużyn  
kond., Reban, konduktor, Matraszek Jan, in-  
żynier, wszyscy ze stacji Toruń Przedmieście.  
9-ciu zawodników zdobyło 4 nagrody: 1 indy-  
widualną (Folse Wiktor), zegarek 150 zł. i na-  
godę pieniężną Prezesa DOKP. inż. Bogusła-  
wa Dobrzyckiego, IV i VI zespołową i VI indy-  
widualną.Wycieczka do Berlina  
na zawody piłki nożnej  
Polska-NiemcyKlub Kajakowców w Toruniu czyni starania  
około zorganizowania wycieczki do Berlina na  
dzień 3 grudnia br. w związku z zawodami piłki  
nożnej, które się w tym dniu odbędą w Rzeszy,  
pomiędzy reprezentacją Polski i Niemiec. Pon-  
ieważ istnieją pewne możliwości uzyskania zniz-  
kowanych przejazdów i paszportów, o ile zgłosi się  
odpowiednia ilość kandydatów, klub kajakow-  
ców prosi o nadsyłanie swych zgłoszeń pod ad-  
resem: Młody Gryf, ul. Dobrzyńska nr. 1, te-  
lefon DOK. 137.

## Kłopotliwy pogrzeb żydowski

W dniu wczorajszym w godzinach popołud-  
niowych odbył się mial pogrzeb zmarłej one-  
gdaj żydówki Estery Freistman. Skutkiem te-  
go, iż zmarłej nie chciała pochować na swój  
koszt rodzina, zarząd miasta zwrócił się do  
tutejszej gminy żydowskiej o pochowanie jej  
na koszt gminy. Na tem tle doszło do scypli  
między rodziną a przedstawicielami gminy ży-  
dowskiej. Wynikiem kłótni była plotka, która  
lotem błyskawicy obiegła miasto, o tem, że  
Freistmanowa była maltretowana przez rodzi-  
nę, i że to stało się przyczyną śmierci żydów-  
ki. Chburzeni na plotkę, członkowie rodziny  
zmarłej udali się do Prokuratora z prośbą o  
zarządzenie sekcji zwłok, na co zwłok nie  
chcieli zgodzić się przedstawiciele gminy. O-  
statecznie prokurator sekcji zwłok nie zarzą-  
dził, policja rozpuściła zwiabony wiadoomością  
o zatargu tłum ludzi a gmina żydowska pocho-  
wała zmarłą na swym cmentarzu

## Z teatru

Dziś w środę dnia 22 bm. teatr nieczynny.

Jutro w czwartek dnia 23 bm. o godz. 20-tej  
jedyny raz w bieżącym tygodniu na ogólne za-  
żądanie publiczności „Fräulein Doktor” fakto-  
montaż prawdziwy w 6 obr. z prologiem i epi-  
logiem J. Tępy, w którym oprócz doskonałej  
wykonawczyń roli p. Suchankówny, dalsze kre-  
acje aktorskie tworzą pp.: J. Mazanek (Dr.  
Mathezius) oraz E. Poreda (kpt Engel). Desko-  
nafta sztuka grana będzie jeszcze tylko parę  
razy, kto więc nie widział jej dotychczas, niech  
spiesz się czwartek do teatru, tem bardziej  
iż widowisko dane będzie w cenach najni-  
szych t. zn. (0,25 do 1,45 zł.).



W poniedziałek 20 b. m. zasnął w Bogu opatrzony Olejami św. nasz najdroższy ojciec, brat, siostreniec, wujek i szwagier

ś. p.

## Klemens Żelewski

przeżywszy lat 62

Eksportacja zwłok z domu żałoby nastąpi w czwartek 23. bm. o godz. 16-ej, pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 9-ej rano z kościoła Farnego w Wejherowie.

O czym donoszą

**stroskane dzieci i rodzina**

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

## Podziękowanie

Kancelarii Cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Panu Staroście Morskiemu, Wielebnemu Duchowieństwu, krewnym, przyjaciółom oraz T. wu Śpiewaczemu „Harmonia” w Wejherowie, składam na tej drodze jaknajserdeczniejsze podziękowanie za wyrazy współczucia i oddania ostatniej przysługi w pogrzebie męża mojego ś. p.

## Pawła Miotka

Luzino, w listopadzie 1933.

Anastazja Miotkowa

7568

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego nigdy nie odżałowanego męża i naszego najdroższego ojca

## Antoniego Dittmanna

odbędzie się

**nabożeństwo żałobne**

z wigiliami w Bazylice św. Jana w Toruniu w piątek dnia 24 bm. 1933 r. o godz. 8-mej rano.

O czym zawiadamiają krewnych i znajomych

**żona z dziećmi**

### Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 183 dnia 20 października 1933 wpisano firmę: Józef Nehrebecki Spółka Akcyjna w Gdyni. Właścicielem firmy jest Józef Nehrebecki, kupiec w Gdyni.

**Sąd Grodzki w Gdyni.**

Zlec. 1308

7585

W rejestrze handlowym zapisano firmę Regina Wiór Brodnica N/Drw. a jako właścicielkę Reginę Wiórową w Brodnicy. Abrahamowi Wiórowi w Brodnicy udzielono prokury.

Brodnica, dnia 13 listopada 1933

**Sąd Grodzki**

I K. H. A. 305

7569

## HOTEL SZYDZIK

W środę, dn. 22 listopada rb.

odbędzie się 7596

w obok wymienionych lokalach

**Jedzenie świeżych kiszek**

nóg wieprzowych z kapustą

i innych potraw

Oprócz tego **Koncert** kapeli i

artystyczne występy na które zaprasza

Gospodarz.

## Kasyno

### Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 191 przy firmie: Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń Spółka Akcyjna w Warszawie, Oddział w Gdyni, dnia 10 listopada 1933 dop. sano, iż prokura Zygmunta Pardona wygasła

**SĄD GRODZKI w GDYNI.**

Zlec. nr. 1306.

7587

## DRZEWKA I KRZEWY

owocowe w odmianach handlowych, wszelkiego rodzaju drzewka i krzewy ozdobne, oraz krzewy na żywopłoty polecają w wielkim wyborze po cenach niższych 9291

**Szkołki Drzew Pomorskiej Izby Rolniczej w Łysomicach, p. Łulkowo**

Cenniki na żądanie bezpłatnie

## ŁODZIANIN

lat 30. z długoletnią praktyką, władający językami: polskim, niemieckim i angielskim

**poszukuje posady**

księgowego, sprzedawcy, korespondenta, kasjera sekretarza i t. p. Łaskawe oferty Sub „Łódź” do Adm. „Gazety Morskiej” Gdynia.

7575

## MEBLE

sypialki, jadalni, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w

Fabryce

**W. BŁASZCZYK**

Bydgoszcz, Marsz. Focha 16.

Tel. 303. 4465

### ZOBACZ

„**KIERMASZ**”  
Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

### Fryzjer

potrzebny, musi być damski i męski, lub zdolna fryzjerka. Zaremba, Toruń ul. Mostowa. 7503



5 fleurs  
**POUDRE FORVIL**

## OSTRZEŻENIE!

Setki fabrykantów naśladowują opakowanie i markę pudru wszechświatowej sławy

**5 FLEURS FORVIL - PARIS.**  
Gatunek i zapach pudru nie dadzą się jednak naśladować.

Zwracajcie uwagę na opakowanie pudełka pudru, na którym winien być napis:

**5 FLEURS FORVIL - PARIS.**

Puder ten jest wyrabiany jedynie w Paryżu.

PERFUMY I WODY TOALETOWE

**5 FLEURS FORVIL - PARIS,**

odbywają prawdziwie tryumfalny pochód przez wszystkie wielkie miasta Europy i Ameryki.

Ażby uniknąć naśladowców, sprzedawane są tylko w oryginalnych butelkach, a nigdy na wagę.

### Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 48 przy firmie: „Elibor” Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa L. J. Borkowski z siedzibą w Warszawie, ul. Mazowiecka nr. 11, Oddział w Gdyni, dnia 31 października 1933 dopisano: Uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 5 grudnia 1930 ustanowiono członkami zarządu Kazimierza Wejcherta w Ząbkach, Jana Wolckiego z Warszawy, Włodzimierza Horodyńskiego z Warszawy oraz Mieczysława Kulińskiego z Dąbrowy Górniczej.

**SĄD GRODZKI w GDYNI.**

Zlec. n. 1305.

7588

### Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 186 dnia 10 listopada 1933 wpisano firmę: Gdyni-skie Przedsiębiorstwo Autobusowe Czarnowski i Szandracz w Gdyni. Wspólnikami firmy są: Józef Czarnowski, kupiec w Sopotach i Władysław Szandracz, kupiec w Gdyni. Jawna spółka handlowa. Spółka rozpoczęła swe czynności dnia 1 czerwca 1927. Do zastępstwa spółki są wyłącznie upoważnieni wspólnicy łącznie. 7592

**Sąd Grodzki w Gdyni.**

Zlec. 1302

### Na polowania

zaopatrz się w Pomorskiej Spółce Myśliwskiej Toruń, Łazienna 32. Ceny niskie. 6<sup>o</sup>88

Nawet bardzo doświadczona Pani domu skorzysta, odwiedzając pokazy prania Persilem,

urządzane przez naszą firmę w czasie od 15. 11 do 25. 11. Wykształcony personel pokaza, jak łatwo prać, suszyć i prasować delikatną białą kolorową. Przyniesione drobne sztuki białej chętnie prać będziemy na próbę.

„Blawat”  
Rosieński i Orchołski  
Toruń, ul. Szeroka 36.

## SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, płany, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji **LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA.** Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze

„**CHOLEKINAZA**” H. Niemojewskiego

Jako żółci-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKI'GO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „**CHOLEKINAZA**” H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3 na ulicę Koszykową Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej).

## Zakład fryzjerski

dla Pań i Panów

**J. ŁOBODA**

Toruń, tylko ul. Chełmińska 7.

5595

## FUTRA

największy wybór - najwyższa jakość

## SUKNA

na płaszcze i ubrania cywilne

5843 i wojskowe

poleca po cenach konkurencyjnych

## H. WAGNER

TORUŃ, Szeroka 16 l. p.

WĘGIEL BRYKIETY KOKS 5244

na zimę dostawę uskutecznia **DRZEWO** hurtowo - detalicznie

**Bracia Pichert** t. z. o. p.

Chełmża - tel. 14 Toruń - tel. 15132 Chojnice - tel. 211 ul. Kolejowa 19 ul. Przedzamcze 7/9 Szosa Gdańska 39

### Sprzedają tanio:

Samochód limuzyna w biegu „Protos”, zegar do tak-sówki, rowery, kasę „National”, pokój stołowy dąb. Maszyna do pisania, teodolich uniwersalny, kilimy, futra, ubrania, biżuterję, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialnie kompletne, siódło damskie. leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, bryczka dwukonna, odkurzacze „elektroluksy” i wiele innych rzeczy za bezcen. „**OKAZJOPOL**” Grudziądz, Plac 23 Stycznia 3<sup>w</sup> w podwórzu. 6588

### Przybiłkaj

się pies bernardyn. Wiadomość w „Dniu Pomorskim” Toruń. 7573

### Farby

### Lakiery

najtaniej

**Bydgoski Dom Farb**

Pomorska 1.

7581

### Roczny

bernardyn jako stróż do składu lub powózca, spókojny, czujny i ostry zaraz do sprzedania zł. 50. Adres wskaże „Dzień Pomorski” Toruń. 7565

### Piano

koncertowe pierwszorzędnego instrumentu, jak nowe sprzedam tanio. Toruń, Kazim. Jagiellończyka 8, drugie wejście, parter prawo. 7595

# BŁAWATY

NAJTANIEJ

GRUDZIĄDZ

DŁUGA 9, I. p.

róg Starorynkowej

**A. TOMASZEWSKI**

## Bilans zamknięcia na dzień 31-go marca 1933 r. firmy „MORZE POŁNOCNE”

Polskiego Towarzystwa dla Polowu Śledzi Sp. Akc. w Gdyni

### STAN CZYNNY:

1. Gotowizna	Kasa . . . . .	995,89	
	Bank Gospodarstwa Krajowego . . . . .	1.056,87	
	Rozrachunki bankowe . . . . .	40,891,—	
	P. K. O. w Warszawie . . . . .	16.070,72	65.014,48
2. Dłużnicy . . . . .			174.430,11
3. Zapasy śledzi . . . . .			406.614,67
4. Ruchomości . . . . .			5.154,16
5. Stalki rybackie . . . . .			800,5 0,87
6. Siecie . . . . .			297.853,68
7. Liny . . . . .			152 085,86
8. Magazyn . . . . .			34.520,86
9. Strata z roku 1931/32 . . . . .			24.748,65
10. Sumy Przechodnie . . . . .			221,58
			<b>zł. 1.061.144,92</b>

### STAN BIERNY:

1. Kapitały własne	kapitał akcyjny . . . . .	500.000,—	
	fundusz amortyzacyjny . . . . .	212 800,23	712.800,23
2. Kapitały obce	wierzyciele na otwartych rachach . . . . .	938 941,76	
	wierzyciele hipoteczni . . . . .	235.714,27	1.174.656,03
3. Sumy Przechodnie . . . . .			35 007,23
4. Zysk za rok operacyjny 1932/33 . . . . .			38.591,43
			<b>zł. 1.061.144,92</b>

### Rachunek strat i zysków za rok 1932/33.

Koszty połowów . . . . .	1.181 604,50
Frachty i Transporty . . . . .	28 816,48
Koszty Handlowe . . . . .	136.983,40
Fun.usz Amortyzacyjny	
Magazyn . . . . .	2.880,73
Ruchomości . . . . .	257,70
Stalki rybackie . . . . .	80 050,08
Siecie . . . . .	99 284,56
Liny . . . . .	30.417,17
	<b>312.890,23</b>
Zysk netto za rok 1932/33 . . . . .	<b>38.591,43</b>
	<b>zł. 1.598.886,04</b>

Brutto zysk ze sprzedaży śledzi . . . . .	1.422.181,47
Subwencje . . . . .	176.704,57
	<b>zł. 1.598.886,04</b>

Sprawdzono w dniu 31. lipca 1933  
 (—) J. Dangel (—) B. Barylski (—) Jan Korwin-Kamieński  
 (—) D. C. Muhring, Jr. (—) D. C. Muhring (—) Johannes van Toor

Walne Zgromadzenie firmy „MORZE POŁNOCNE” Polskie Towarzystwo dla Polowu Śledzi Spółka Akcyjna w Gdyni, uchwaliło w dniu 4 listopada 1933 r.: 1. powyższy bilans i rachunek strat i zysków, 2. udzielenie Zarządowi i komisji rewizyjnej pokwitowania, 3. wybór komisji rewizyjnej składającej się z następujących panów: a) Józefa Dangel z Warszawy, b) Władysława Rawicz-Szczerbo z Gdyni, c) Juliusza Rummel z Gdyni, d) Lenderta van Toor z Vlaardingen, e) Dirka Cornelisa Muhringa jun. z Rotterdamu.  
 GDYNIA, dnia 9. listopada 1933. 7584

7597

### Sycytacja.

W sobotę, dnia 25 listopada 1933 r. o godzinie 10-tej sprzedawac będzie podpisany Komornik Sadu Grodzkiego za potówkę więcej dającym w Łasinie. Wv budowanie u p. Grudzińskiego: 28 świń, 14 krów dojnych. przedział żyta w stodole (około 160 ctr.), przedział jęczmienia około 80 ctr., pszenicę w snopach około 20 ctr., oszacowane na 4.760,— z. 7598  
 Komornik Sadu Grodzkiego Rewiru II M. Dobrzański w Grudziądzu.

### Uchwała.

W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy B Doliwa w Toruniu, Dwór Artusa, właściciel Bertram Doliwa w Toruniu zwołuje się zebranie wierzycieli na dzień 7 grudnia 1933 r. o godz. 12 w tut. Sądzie Grodzkim pokój 7 z następującym porządkiem obrad: 1. dodatkowe badanie wierzycielności, 2. sprawozdanie zarządcy, 3. wolne wnioski. 5 N. 21/32  
 Toruń, dnia 15 listopada 1933. SĄD GRODZKI. 7599

Zlec. nr. 1711/IX.

### Sycytacja.

Urząd Celnv w Gdyni sprzedawac będzie w drodze publicznego przetargu:

a) dnia 14. XII. 1933 r. o godz. 10-tej, jako w drugim terminie licytacyjnym towary od których nieuiszczono należności celnych, jako to:

kawa, wino gronowe, narzędzia ręczne, nutv, melase, krochmal ryżowy, jellita solone, etykiety i katalogi reklamowe, sisal, stopy metali, skóry surowe, bagaże zawierające drobne rzeczy do użytku osobistego itp.

Przetarg odbędzie się w składach portowych, począwszy od magazynu firmy „Pantarei”.

Urząd Celnv nadmienia, że większość wymienionych towarów może być sprzedana jedynie pod warunkiem przedłożenia zaświadczenia na prawo przywozu, względnie powrotnego wywozu zagranicę oraz, że odbiorcom towarów przysługuje prawo wykupu do dnia licytacji.

b) w dniu 6. XII. 1933 r. o godz. 10-tej, a w razie niedojścia do skutku powtórnie w dniu 20. XII. 1933 r. towary skonfiskowane, jako to:

konserwy owocowe i rybne, cukier, kakao, herbata, mleko kondensowane, koniaki, wódki, tkaniny jedwabne i bawełniane, odzież i bielizna, rower, płyty gramofonowe, części radia itp.

Przetarg towarów skonfiskowanych odbędzie się w magazynie V.

ad a) i b) Blizsze dane o rodzaju towaru, cenie wywołania i warunkach sprzedaży zostaną podane w osobnych, szeregówkowych ogłoszeniach w wieszonych w Urzędzie Celnym, Komisarjacie Rządu i Izbie Przemysłowo-handlowej na tydzień przed licytacją.

Gdynia, dnia 16 listopada 1933 r.

Komornik Urzędu Celnego. 7537

Zlec. 1258.

## Radio - Odbiorniki

Najnowsze typy — w dużym wyborze. Przed zakupem przekonaj się o ich jakości. Najlepsze Radio-Odbiorniki — nabyć można na dogodnych warunkach. 7506

W FIRMIE

**BERNARD WOJEWSKI**

GDYNIA WEJHEROWO  
 ul. Starowiejska 26 ulica Sobieskiego 2  
 Tel. 2604 Tel. 237

### Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 181 dnia 4 października 1933 wpisano jawną spółkę handlową pod firmą: Gdynskie Maklerstwo Morskie W. Lisieński i Ska w Gdyni. Wspólnikami firmy są: Wawrzyniec Lisieński, makler okrętowy w Gdańsku, Wrzeszcz, Alfons Wvberalski, kupiec spedytor w Gdyni i N. Curry Schoett, makler okrętowy w Gdyni. Spółka rozpoczęła swe czynności dn. 1 sierpnia 1933. Do zastępstwa spółki wyłącznie upoważnieni są dwaj spółnicy łącznie. SĄD GRODZKI w GDYNI. 7586  
 Zlec. nr. 1307.

## Wyrok

### w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

W sprawie o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie Jan wv i Michała małżonków Drozdowiczów, dzierżawców majątności Slesin, powiat bydgoski.

Sąd Grodzki w Bydgoszczy po przeprowadzonej rozprawie w dniu 4 listopada 1933 r. w składzie Sędzię Grodzkiego Hozakowskiego oraz kancelisty sądowego Patrzyłata jako protokolanta orzekł:

I. Dłużnikom małżonkom Janinie i Michałowi Drozdowiczom udziela się odroczenia wyplat co do majątności Slesin ks wiecz. Slesin lom I karta i na czas do dnia 31 stycznia 1935 r. II. Dłużnika Michała Drozdowicza mianuje się zarządcą sadowym gospodarstwa rolnego. III. Przysądza się od dłużników na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 32,00 złotych. Zlec. nr. 2135/VIII. 7582

## Plaszcze - ubrania

oraz wszelkie

### artykuły męskie

poleca w wielkim wyborze

## K. TURZYŃSKI

GDYŃA, ul. Świętojańska nr. 9 tel. 15-93

Specjalność: Plaszcze „Lanco”, kapelusze Goeperta i Häckla.

Ceny niskie.

Gatunki najlepsze.

### Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B nr. 177 przy firmie: „Export” Spółka Akcyjna w Gdyni, dnia 4 października 1933 dopisano: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 10 sierpnia 1933 wybrano na członka zarządu w grupie B, Izaaka Weylana z Łodzi oraz zmieniono § 28 statutu (co do liczby członków zarządu). SĄD GRODZKI w GDYNI. 7591  
 Zlec. nr. 1301.

### Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 182 dnia 14 października 1933 wpisano firmę: Juliusz Bankier Import-Export Śledzi w Gdyni. Właścicielem firmy jest Joel Bankier, kupiec w Gdyni. SĄD GRODZKI w GDYNI. 7590  
 Zlec. nr. 1303.

### Szkoła tańców

Janiny Werny powróciłam z Parvya, przywiozłam dużo nowości na sezon karnawa u. Nowy kurs rozpocznie 22-go listopada Toruń, Próżna 22. 7494

### Dentysta Jacobson

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, II, (obok kina Gryf). Dla pp. urzędników, wojskowych i młodzieży szkolnej zniżki. 7222

### Szetarg publiczny.

W piątek, dnia 1 grudnia 1933 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawac będą na majątku w Grabowie, pow. Świecie, w drodze przetargu przymusowego następujące przedmioty: 12 koni roboczych (11 walachów i 1 klacz), 3 ogiery zarodowe, 17 klaczy zarodowych, 1 mlóczkarnia, 1 traktor, 1 plug do traktora, 1 żniwarka i siewnik do sztucznych nawozów, 1 siewnik do sal ry, 1 śrutownik, 2 bryczki pojedynki, 1 dokart, 1 w.o.a.it, 1 lando (sare), 6 wozów roboczych kompletnych, 15 poszerek z lejca mi, 2 pary poszerek wyjazdowych, 2 pary poszerek pojedynczych, 1 kompletna kuźnia, 1 waga duża do wazenia bydła, 1 waga 1000 kg., 1 waga 300 kg., 1 kopaczka do kartofli, 2 grabie konne, 1 sieczkarnia maszynowa, 1 sieczkarnia ręczna, 1 siewnik 3 mtr. i dużo innych przedmiotów martwego inwentarza. Zbiórka licytantów na majątku w Grabowie. Licytacja odbędzie się napewno. (—) REDWANZ  
 Km. 3493/33. kom. sąd. rew. I w Świeciu.

### Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 151 przy firmie: „Mewa” właśc. Józef Wachs w Gdyni, dnia 4 listopada 1933 dopisano, iż firma wygasa. SĄD GRODZKI w GDYNI. 7589  
 Zlec. nr. 1304.

## Najwyższy czas!!!

7464 Rozpożac gwiazdkowe robótki ręczne

które poleca

**P. ANFLINKOWA**  
 GDYNIA, UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 13

w pobliżu Skweru Kościuski.

Wybór wielki — Ceny niskie.

### KWIT ABONAMENTOWY.

Do  
 Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszym abonament \*) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI” na miesiąc grudzień 1933 r. i proszę należność — z. 2.89 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
 Miejsowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_

### KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty z. 2.89 tytułem prenumeraty \*) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, za miesiąc grudzień 1933 r. potwierdzam.

dnia \_\_\_\_\_

\*) Niestosowne przekreślić.

### KWIT ABONAMENTOWY.

Do  
 Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszym abonament \*) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI” na miesiąc grudzień 1933 r. i proszę należność — z. 2.89 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
 Miejsowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_

### KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty z. 2.89 tytułem prenumeraty \*) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, za miesiąc grudzień 1933 r. potwierdzam.

dnia \_\_\_\_\_

\*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Ł ostatniej chwili

Mowa tronowa

Jerzy V dokonał otwarcia sesji parlamentu angielskiego Dramatyczny incydent w obliczu króla

London, 22. 11. (PAT) Z tradycyjnym ceremoniałem król angielski dokonał wczoraj otwarcia nowej sesji parlamentu, wygłaszając mowę tronową, w której po zwykłym zwrocie o przyjeździe w stosunkach z innymi państwami stwierdził co następuje:

„Rząd mój przedewszystkiem w poczynaniach swoich będzie popierał i podtrzymywał pokój światowy. Mając na względzie ten cel rząd mój będzie szedł po linii współpracy z innymi rządami, aby doprowadzić do załatwienia skomplikowanej kwestji rozbrojenia, do zawarcia porozumienia, któreby było do przyjęcia przez wszystkich i osiągnięcia w końcu pozytywnych rezultatów długich prac Konferencji Rozbrojeniowej Rząd mój jest zdecydowany popierać wszelkie wysiłki współpracy międzynarodowej, zarówno przez akcję zbiorową bezpośrednią, zapomocą Ligi Narodów jak również przy pomocy wszystkich innych środków, któreby mogły wpłynąć na polepszenie stosunków między państwami

W dalszym ciągu swojej mowy tronowej król wyraził nadzieję, że mieszana komisja parlamentarna będzie mogła dokonać swoich prac nad konstytucją indyjską. Król podkreślił, iż w roku ub. zaznaczył się wzrost zaufania do możliwości rozwoju przemysłu i handlu brytyjskiego przez ścisłe zastosowanie się do zasad kontroli wydatków i jednocześnie wysiłku ożywienia przedsiębiorczości międzynarodowej, wpłynął na stopniowy powrót narodu brytyjskiego do warunków, które pozwalają mu znosić dzisiejsze ciężary. Rząd w dalszym ciągu będzie pracował nad stworzeniem dogodnych warunków dla handlu i eksportu. W tym celu rozpoczęte będą pertraktacje, mające na celu ożywienie handlu przedewszystkiem bawełną i węglem. W końcu król nawiał na zagadnień wewnętrznych, domagając się rozważenia szeregu projektów.

Odpowiedź Mac Donalda

London, 22. 11. (PAT). W odpowiedzi na mowę tronową zabrał głos premier Mac Donald, który oświadczył, że sir John Simon w Genewie reprezentował cały gabinet angielski, poczem dodał, że rząd Wielkiej Brytanji spodziewa się, iż Niemcy będą mogli przyłączyć się do dyplomatycznej wymiany poglądów nad projektem rządowym i że Francja i Włochy nie będą ustawać w wysiłkach, jakie „czymślimy i czynimy z taką serdecznością razem dla uzyskania pomyślnych rezultatów konferencji”. We wszystkich tych kwestjach zakończył Mac Donald, działac będziemy w ścisłym kontakcie ze Stanami Zjedn.

Dramatyczny incydent

London, 22. 11. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu zdarzył się dramatyczny incydent, nie mający precedensu w historii parlamentu angielskiego.

Mianowicie, gdy król zakończył swoją mowę i zamierzał zejść z tronu, zagorzały zwolennik

Labour Party Mc. Govern wykrzyknął „Kiedyż zniesione będą ograniczenia zasiłków dla bezrobotnych i wstrzymanie ciągłej ich redukcji. Powinniście się wstydić i pomyśleć o ludziach, umierających z głodu!”

Okrzyk Mc. Governy wywołany został niewątpliwie oburzeniem z powodu przepychu, jaki

towarzyszył uroczystemu otwarciu sesji parlamentarnej w przeciwieństwie do normalnej skromności atmosfery, jaka panuje zwykle w obu izbach. Zapytany następnie Mc. Govern, oświadczył poprostu, że nie mógł tego znieść. Nie mógł się powstrzymać i nie wyraża żadnego ubolewania z powodu incydentu.

Sejm śląski wydał Korfantego sądom

Katowice, 22. 11. (PAT). W dniu wczorajszym komisja regulaminowa Sejmiku śląskiego postanowiła wydać sądom czterech posłów: Korfantego, Hagera oraz Prokopa i Ochmana. Wydanie trzech pierwszych posłów domagano się w związku z skargami prywatnymi, natomiast wydania posła Ochmana domagał się Sejm z powodu oskrżenia Ochmana o zatajenie swoich dochodów przy zeznawaniu o podatku dochodowym.

Poseł Ochman w r. 1930 i 1931 podał Urzędowi Skarbowemu swoje dochody na 7.000 zł., tymczasem w skardze do Ligi Narodów podał dochody kilkakrotnie wyższe. Urząd Skarbowy domaga się wyjaśnienia, tych sprzeczności, uważając że albo poseł Ochman podał fałszywie swój dochód dla zmniejszenia dochodu skarbu państwa, albo też chciał uzyskać nie należące mu się odszkodowanie z Ligi Narodów.

„Wieczory nad Lemanem” odroczone do stycznia

Konferencja Rozbrojeniowa obradować będzie w przyszłym roku również w Genewie

Genewa, 22. 11. (PAT). Agencja Havasa donosi z Genewy: Rozmowy dyplomatyczne w Genewie zakończyły się już. Sir John Simon wyjechał wczoraj wieczorem do Londynu, a komisja główna zbierze się dopiero 15-go stycznia zamiast 4-go grudnia. Pomimo to Konferencja Rozbrojeniowa kontynuuje swe prace. Prezydjum zbierze się w środę, a sprawozdawcy komitetów technicznych zapewne będą mogli wybiadać opinie poszczególnych delegatów państw, biorących udział w konferencji.

ferencja Rozbrojeniowa kontynuuje swe prace. Prezydjum zbierze się w środę, a sprawozdawcy komitetów technicznych zapewne będą mogli wybiadać opinie poszczególnych delegatów państw, biorących udział w konferencji.

Francuska Izba deputowanych rozpoczęła obrady Czy rząd Sarrauta otrzyma wotum zaufania?

Paryż, 22. 11. (PAT). Rozpoczęte wczoraj w atmosferze niepewności, obrady izby nad projektem finansowym rządu niewątpliwie przeciągną się do czwartku lub nawet piątku. Poza głównym referentem Jaquier, zapisanych jest do głosu 15 mówców.

nej zabierze głos premier Sarraut. Na ostatniej radzie gabinetowej zdecydowano udzielić premierowi pełnomocnictwa co do postawienia sprawy zaufania w chwili, jaką uzna za stosowną.

Przed posiedzeniem plenarnym izby obradowały niemal wszystkie kluby parlamentarne.

Ottona Habsburga „powieszono” w Budapeszcie Antymonarchistyczne demonstracje węgierskie

Budapeszt, 22. 11. (PAT). Z okazji ukończenia przez Ottona Habsburga 28 lat, węgierskie „Stowarzyszenie Świętej Korony” urządziło onegdaj wieczorem uroczyste przyjęcie, które stało się przyczyną poważnych awantur i manifestacji przeciwko Habsburgom.

Okolo 100 młodych ludzi zgromadziło się przed domem, gdzie miało się odbyć przyjęcie, witając przybywających członków towarzystwa „Świętej Korony” krzykami i wyzwieniami.

skami. Po pewnym czasie manifestanci wylamali bramę i drzwi i wtargnęli na salę, rozrzucając bomby z gazem łzawiącym. Jednocześnie z powyższymi manifestacjami na sąsiednim placu powieszono kukłę, przedstawiającą młodego człowieka w smokingu, która miała wyobrażać Ottona Habsburga. Policja ostatecznie rozproszyła manifestantów i przywróciła porządek.

Hitler szuka za pośrednictwem Polski powrotu do rodziny narodów europejskich

Bukareszt, 22. 11. (PAT). W opinii i prasie rumuńskiej komentowana jest w dalszym ciągu nowa sytuacja, wytworzona stosunkami politycznymi polsko-niemieckimi. Rumuńskie koła przyjmują z dużym zadowoleniem posunięcia Polski w Berlinie, uważając, że przyczynią się one do wzmożenia zaniechanego w Locarnie bezpieczeństwa nie tylko Polski ale i państw Małej Ententy.

Organ stronnictwa rządowego „Independence Roumaine” twierdzi, że KANCLERZ HITLER SZUKA ZA POŚREDNICTWEM POL-

SKI POWROTU DO RODZINY NARODÓW EUROPEJSKICH. Dowodzi to, zdaniem pisma ciężaru gatunkowego Polski na terenie między narodowym i jest dobrze zasłużonym sukcesem dyplomatycznym Polski. Dziennik wypowiada się dalej przeciwko rozwiązywaniu ogólnych problemów politycznych w tonie blisku 4-ch mocarstw, uważając, że jedynie prawomocną do tego instytucją jest Liga Narodów, której pakt przewiduje tak szczęśliwie stosowane przez Polskę układy dwustronne.

Zurych, 22. 11. (PAT). Poczytany dziennik

szwajcarski „Luzeruzer Neuste Nachrichten” zamieszcza obszerny art. wstępny znanego publicyście angielskiego Huttona, wstępującego do „Timesa”, „Economist” itd. zatytułowany: „Stanowisko Polski — kluczem Europy”. Autor analizuje dzieje i politykę Polski w ostatnim 15-leciu, podkreślając wybitny sukces Marszałka Piłsudskiego i ministra Becka w dziedzinie polityki zagranicznej. Omawiając zawarcie paktu z Rosją oraz zbliżenie z Niemcami, autor dochodzi do wniosku, że Polska trzyma obecnie w swoim ręku losy pokoju Europy.

Z New Yorku do Moskwy przez Rzym

Paryż, 22. 11. (PAT). Donoszą z Rzymu, że komisarz Litwinow, który opuścił Stany Zjedn. w dn. 25 listopada br. przed powrotem do Moskwy przybędzie do Rzymu, aby odbyć naradę z Mussolinim.

Herriot powrócił do zdrowia

Paryż, 22. 11. (PAT). Herriot po całkowitym powrocie do zdrowia przybył wczoraj rano z Lyonu do Paryża.

Na dworcze powitali go premier Sarraut, minister Chautemps i szereg innych osobistości.

Zropiała szczęka Goeringa

Berlin, 22. 11. (PAT). Według doniesień „Vossische Zig” premier pruski generał Goering zachorował na ostre zapalenie zębów, połączone z ropieniem szczęki. Przyjęcia i narady, wyznaczone na najbliższe dni zostały odwołane.

Warta honorowa adwokatów, profesorów i studentów u zwłok sen. Scialoi

Rzym, 22. 11. (PAT). Zwłoki senatora Scialoi przeniesiono wczoraj rano do pałacu sprawiedliwości, gdzie wartę honorową pełnią adwokaci, profesorowie i studenci. Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa.

Z Lizbony na Azory poleciał Lindbergh

Lizbona, 22. 11. (PAT) Pułkownik Lindbergh z małżonką odleciał wczoraj rano w kierunku wysp Azorskich.

B. przywódcy Centrolewu idą do więzienia

(o) Warszawa, 22. 11. (tel. wł). Jakiegoś już donosili, dziś we środę upływa termin stawienia się w więzieniach skazanych przywódców b. Centrolewu. Z pośród nich Witos, Bagiński, Kiernik, Pragier, Lieberman i przebywają zagranicą, zaś Barlicki, Ciołkosz, Dubois, Mastek i Putek są w kraju.

Dziś odbędzie się posiedzenie rady adwokackiej na którym znajdzie się sprawa skreślenia z listy adwokatów Liebermana i Pragiera, na skutek utracenia przez nich praw obywatelskich.

B. min. Ziemięcki objął stanowisko w monopolach państwowych

(o) Warszawa, 22. 11. (tel. wł.) B. minister Ziemięcki objął stanowisko przewodniczącego komisji rewizyjnej Związku Kas Chorych i jednocześnie został mianowany członkiem komisji rewizyjnej Monopoli Państwowych. Jak wiadomo p. Ziemięcki zajmował z ramienia P. P. S. C. K. W. stanowisko prezydenta m. Łodzi, przy czym dość długo pozostawał jako prezydent w zatargu ze swymi władzami partyjnymi.

Obniżenie stopy procentowej w K. K. O.

(o) Warszawa, 22. 11. (tel. wł.) Obniżka stopy procentowej od wkładów w Komunalnych Kasach Oszczędności nastąpić ma z dniem 1 grudnia rb. Obniżka wyniesie 1 proc.

Kto wygrał?

Wczoraj padło 200 tys. złotych

Warszawa, 22. 11. (PAT). Wczoraj, w trzecim dniu ciągnięcia drugiej klasy 28-mej Polskiej Loterii Klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów: 200.000 zł. wygrał nr. 66.921. Po 10.000 zł. nr. 16.740 i 149.893. Po 5.000 zł. nr. 22.763, 84.279 i 119.632. Po 2.000 zł. nr. 22.863, 34.859, 106.039 i 164.658. Wreszcie po 1.000 zł. wygrały numery 59.508, 119.121, 120.793, 128.945 i 157.125.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej. Drobną za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen. 4-lamowej . . . 50 fen. Drobną za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen. Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męziński, Toruń, ul. Montuski 25. m. 1 Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grlmsmann Gdańsk, Ka-subisober Markt 27, I. p. Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6. Redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Józef Dubostanski, Gdynia, Szkolna Red. odpow. na Grudziąd: Wacław Gałaza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9 Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław ul. Solarkowa 4. Za ogłoszenia odpowia. a administracja. Wydawnictwo „Dziś i Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska „Gazeta Mogileńska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”. Nakładem i czwórkami Pomorskie Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny w y nosi: w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2,50 zł z odnośnikiem do domu . . . 2,80 zł przez pocztę z odnośnikiem . . . 2,75 zł pod opaską . . . 4,50 zł w Gdańsku przez pocztę: 2,32 gd przez gońca . . . 2,7gd odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą . . . 4,—gd y razie wypłaty spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-dzie, strajki administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.